

DZIEN BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł.
Rekopisów redakcja nie zwraca

Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg

Konto czekowe P. K. O. Nr. 167,315

Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji **gr 20**

Oddział: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia, ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442.

Rok II.

Bydgoszcz, sobota 2 maja 1931

Nr. 100

Konferencja Marszałka Piłsudskiego z Panem Prezydentem i premierem Sławkiem Pogłoski o przesunięciach w gabinecie

(Z) Warszawa, 1. 5. (tel. wł.). Wczoraj o godz. 11 premier Sławek przyjechał na Zamku przez p. Prezydenta Rzplitej na 1-godzinnej audjencji. Później premier Sławek konferował z min. Składkowskim. Konferencje te wskazują na wzmoczoną działalność rządu po powrocie Marszałka Piłsudskiego.

Wczorajsze konferencje p. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i premiera Sławka wywarły tem większe wrażenie i były niespodzianką, iż Marszałek Piłsudski po swoim powrocie odbył jedynie 45-minutową rozmowę z premierem i następnie przebywał sam, oddawszy się pracy w głównym inspektoracie sił zbrojnych.

Przedwczoraj w czasie konferencji premiera Sławka z delegacją urzędników państwowych (o czem pisaliśmy obszernie w numerze wczorajszym), zadzwonił nagle telefon z Belwederu. Premier Sławek udał się natychmiast do Głównego Inspekto-

ratu Sił Zbrojnych, gdzie był już p. Prezydent Rzplitej, który przybył na pół godziny przed premierem.

Konferencja trwała około godziny. Treść jej otaczana jest tajemnicą. W każdym razie świadczy ona o tem, że oczekiwane oddawna rozmowy polityczne już się rozpoczęły.

W kołach politycznych rozeszły się w związku z temi konferencjami niesprawdzone pogłoski, które notujemy z obowiązku dziennikarskiego, że można się spodziewać pewnych przesunięć w gabinecie.

„Morze i ziemia pomorska“

Otwarcie wystawy w Warszawie

Warszawa, 1. 5. (PAT.). Wczoraj o godz. 13.45 w Dolinie Szwajcarskiej nastąpiło otwarcie wystawy „Morze i ziemia pomorska“, urządzonej staraniem Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Na uroczystość przybyli p. wice-minister przem. i handlu Doleżał, przedstawiciele generalicji z inspek-

torom armii generałem Orlicz-Dreszorem na czele. admirał Świrski i generał Kwaśniewski.

Otwarcia dokonał p. wicemin. Dołężał, wygłaszając krótkie przemówienie, w którym podkreślił znaczenie morza dla Polski i znaczenie propagandy tej wystawy.

3-letnie ciężkie więzienie dla „męczennika brzeskiego“ domaga się prokurator

Humorystyczna, ale i tragiczna działalność „Centrali Rolniczej“

W dniu wczorajszym rozpoczął swe przemówienie oskarżyciel publiczny, który opisał powstanie i rozwój Centrali Rolniczej, wskazując na niezdrowe stosunki, jakie w niej od samego początku istnienia panowały. Kapitał zakładowy wynosił zaledwie 1.200 zł. Humorystycznie niemal przedstawia się więc rozbudowa aparatu Centrali, zasięg jej działalności i obrzynie obroty, sięgające 4 milj. zł. rocznie i zwyki, wykazywane w bilansach. Nie mając kapitału, Centrala Rolnicza operowała kredytem. W miarę zmiany warunków kredyt ten przybierał najrozmaitsze formy, a w koń-

cu doprowadził oskarżonego do manipulacji oszukańczych, przyjmowania weksli grzeźnościowych i tych wszystkich czynów, które akt oskarżenia mu zarzuca.

Znamiennym jest, że oskarżony, będąc właścicielem Centrali Rolniczej, nie zmieniał jej charakteru prawnego i w dalszym ciągu istniała ona jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Oskarżony zdawał sobie sprawę, że pod płaszczykiem spółki może łatwo i długo gromadzić przedsiębiorstwo i ciągnąć zyski. Załamanie się interesów Centrali Rolniczej nastąpiło wskutek nadmiaru wydatków i czer-

pania z tej placówki zbyt wielkich sum na potrzeby własne. Według twierdzenia oskarżonego i obrońcy Centrala Rolnicza dawała wielkie zyski. Gdzie podziały się te wielkie zyski? Ostatnio traktował on Centralę Rolniczą jako odakoczną w zaspakajaniu swych ambicji. Prześiętnie wydawał on na utrzymanie 3130 złotych miesięcznie. W trosce o te dobra materialne oskarżony zdecydował się na posunięcia, które stało się ogniwem do przestępstwa, za które znalazł się za kratami więziennymi. Posunięciem tem było sfałszowanie bilansu na r. 1927/28. W nieublaganej konsekwencji nie pomogły przestępstwa i oszustwa, nie pomogła sprzedaż towarów poniżej cen kosztów, nie pomogło przywilejowanie jednych wierzycieli z pokrzywdzeniem innych. W wyniku takiej gospodarki oskarżonego zadłużenie Centrali Rolniczej na jesień 1930 r. wyniosło 651.000 zł.

W dalszym ciągu swego przemówienia prokurator omawia dokładnie każde ujawnione przestępstwo i charakteryzuje sylwetkę moralną Kwiatkowskiego. Po wszechstronnem omówieniu oszukańczej działalności oskarżonego prokurator po 2-godzinnem przemówieniu wniosł o zasądzenie oskarżonego na 3 lata ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego oraz pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg 5 lat i 1000 zł. grzywny.

Następnie zabrali głos obrońcy adwokat Zalewski i Suchecki, którzy po omówieniu kwalifikacyj prawnych zarzucanych przestępstw prosili sąd o uwolnienie oskarżonego od winy i kary.

Obrońca Suchecki w swoim przemówieniu m. in. oświadczył dosłownie:

„Gdyby oskarżony chciał wybić ze stanowiska posła kapitał, nie kandydowałby z ramienia stronnictwa opozycyjnego. Gdyby kandydował z ramienia dzisiejszych potentatów, otrzymałby napewno pomoc.“

Oskarżony w ostatnim słowie oświadczył swoją działalność, nie przyznaje się do winy i prosi o uniewinnienie.

Wczorajsze obrady zakończyły się o godz. 18-tej. Wyrok zapadnie w poniedziałek, 4-go maja o godz. 17-tej.

Zachciało im się... Niemcu domagała się przystąpienia Czech do Anschlussu

Praga, 1. 5. (PAT.). Odbyły się tu obrady zarządu niemieckiego stronnictwa nacjonalistycznego w Czechosłowacji, podczas których uchwalono rezolucję, domagającą się natychmiastowego przystąpienia Czechosłowacji do unji celnej niemiecko-austriackiej. Zarząd stronnictwa zajął zdecydowanie negatywne stanowisko wobec polityki rządu czechosłowackiego „starającej się uniemożliwić porozumienie celne między Austrią i Niemcami“ i żądał od obu stronnictw niemieckich, będących w koalicji rządowej, t. j. agrarjuszy i socjal-demokratów wycofania swych ministrów z gabinetu, jeśli nie uda się im wpłynąć na zmianę oficjalnej polityki czechosłowackiej w sprawie unji celnej. Jak wiadomo, pomiędzy nacjonalistami i innymi stronnictwami niemieckimi w Czechosłowacji panuje znaczna różnica w taktyce politycznej.

Litewska hiena w ludzkim ciele wusiedlono z granic Rzeczypospolitej

Wilno, 1. 5. (PAT.). Podczas powodzi, która przybrała katastrofalne rozmiary został dom nr. 8 przy ul. Brzeg Antokolski. Wobec tego mieszkańcy tego domu zostali eksmitowani. Właściciel domu obywatel litewski Makunas Aleksander po ustąpieniu wody gdy komisja techniczna magistratu stwierdziła zdolność domu do zamieszkania, umyślnie uszkodził mieszkanie lokatora Tołoczki Feliksa, wylamując podłogę. Cel swój rzeczywiście osiągnął bo p. Tołoczko posiadający rodzinę, skła dającą się z trzech osób został bez dachu nad głową.

Makunas na skutek ustnego polecenia wojewody wileńskiego został zatrzymany i oddany do dyspozycji starosty grodzkiego w Wilnie. Starosta grodzki po rozpatrzeniu sprawy cudzoziemca obywatela litewskiego Makunasa, uważając, że pobyt na obszarze Rzplitej wymierzonego cudzoziemca jest uciążliwy ze względu na dobro państwa, wysiedlił go w trybie przymusowym do granicy litewskiej.

Sprawność polskich awionetek podziwiać będą mogli Czesi w Pilźnie

Warszawa, 1. 5. (PAT.). Wczoraj w godzinach popołudniowych odleciały z Warszawy drogą na Kraków—Olomuniec do Pilzna w Czechosłowacji dwie awionetki polskie typu „R. W. D. 4“, lecąc pod barwami aeroklubu warszawskiego z wizytą kurtuazyjną do Czechosłowacji.

Pierwszy o godz. 16.50 wystartował por. Hirsband. Towarzyszy mu inż. Jagodziński.

O godz. 16.15 odleciała druga awionetka pilotowana przez inż. Rogalskiego. Towarzyszy mu pani Halina Rychterówna.

Awionetki warszawskie zatrzymają się w Krakowie gdzie przyłączy się do nich jedna maszyna z krakowskiego klubu akademickiego.

Piloci nasi zademonstrują w Pilźnie sprawność polskich awionetek.

Tor kolejowy usłany trupami

Płonący pociąg — grobowcem dziesiątek pasażerów

Kair, 1. 5. (PAT.). W pociągu wycieczkowym, który zdał z Aleksandrii do Kairu zapalił się wagon trzeciej klasy, znajdujący się na końcu pociągu. Wszelkie wysiłki w celu zwrócenia uwagi maszynisty pozostały przez dłuższy czas bezowocne. Płonien ogarnął wkrótce trzy wagony. Pasażerowie zamknięci w wagonach dusili się dymem, bądź też oszaleli z przerażenia wyskakowali z płonących wagonów. Na znacznej przestrzeni wzdłuż toru kolejowego znajdowano rannych w agonji, lub

zwęglone zwłoki. Dlatego też ustalenie ścisłej liczby ofiar katastrofy było trudne. Gdy wreszcie maszynista zatrzymał pociąg, okazało się, że ugaszenie pożaru nie jest możliwe. Wobec tego odczepiono trzy objęte ogniem wagony i pospieszono z pomocą ofiarom wypadku. Rannych przewieziono do szpitala w Kairze. Stan większości rannych jest beznadziejny. Władze wszczęły dochodzenia. Maszynista został aresztowany.

Episkopat Polski przy pracy nad rewizją Konstytucji

Obóz opozycyjny i cała jego prasa od lewej do prawej strony nie zdradza ochoty do pozytywnej pracy nad przebudową podstaw ustrojowych naszego państwa. Wplątani w wir codziennej walki podjazdowej przeciw rządowi i większości sejmowej, opozycjoniści nie przywykli do systematycznej, twórczej pracy dla państwa.

I dlatego gdy w marcu, na sesji sejmowej po uchwaleniu budżetu, Obóz Pracy Państwowej przystąpił do rzeczowych debat na temat zmiany Konstytucji, opozycja zdobyła się tylko na stare, przysłowiowe: *Veto!* — dawnych posłów z Upity, skoro np. na łamach pomorskiego „Słowa”, organu tej „praworządnej”, pravicowej opozycji rozległy się namiętne głosy sprzeciwu:

„Celem odwrócenia uwagi publicznej od przesilenia gospodarczego — obóz sanacyjny pragnie zmusić nas do zajmowania się innymi sprawami, przychodzi więc do nas znowu z zagadnieniem konstytucji. Tu nie chodzi o konstytucję. Tu chodzi o taktyczny manewr polityczny (siel)“

„Słowo Pom.“ z 14 lutego nr. 36.
„Kto w tym chaosie pojęć moralnych i prawnych... widzi warunki sprzyjające do nadania państwu polskiemu trwałego, na mocnych podstawach opartego ustroju, jest albo człowiekiem pozbawionym zmysłu rzeczywistości, albo też w najwyższym stopniu obłudnym“

„Słowo Pom.“ z 3 marca nr. 50.
„Sprawa naprawy konstytucji stała się właściwie jakimś „węzłem morskim“ (tak!), wydobywanym z tajemniczych głębin wody, gdy opinię publiczną trzeba czemś zająć. Zobaczymy, w jaki sposób ten konstytucyjny „węzeł morski“ będzie pływł po burzliwych falach Sejmu i kraju...“

„Słowo Pom.“ z 4 marca nr. 51.
Z tych kilku zestawień widzimy wyraźnie stanowisko opozycji prawej strony. Konstytucja i jej naprawa jest „węzłem morskim“, pragnie się zmusić do decyji do zajęcia się nią, ale tylko człowiek pozbawiony zmysłu rzeczywistości lub w najwyższym stopniu obłudny może chcieć pracować nad zmianą konstytucji i widzieć warunki do tego.

W ostatnich dniach, jak już o tem pisaliśmy obszernie, w dyskusji ustrojowej wziął właśnie udział bardzo poważny i zbiorowy Episkopat Polski w którego imieniu Ich Eminencje ks. Kard. i Prymas Hlond i ks. kard. Kakowski nadesłali pod adresem premiera Sławka, marszałka Sejmu i Senatu, oraz prezesów klubów parlamentarnych „Uwagi Episkopatu Polski w przedmiocie zmiany Konstytucji“ z adnotacją, iż „do przedłożenia powyższych uwag skłania Episkopat troska o dobro Rzeczypospolitej, pragnienie usunięcia walk wewnętrznych i dążenie do uproszczenia stosunku Kościoła do Państwa“.

Widzimy z tego oświadczenia, że troska o dobro Rzeczypospolitej skłania właśnie najwyższych dostojników Kościoła Katolickiego w Polsce do zajęcia się doniosłym problemem rewizji Konstytucji i wbrew niesłychanemu stanowi sku obozu opozycyjnego, Episkopat Polski przystępuje wspólnie przez złożenie swych „Uwag“ czynnikom kompetentnym do pozytywnych debat w kierunku nadania państwu polskiemu trwałego, na mocnych podstawach opartego ustroju, w którym bardziej zagwarantowane i uproszczone byłyby stosunki Kościoła z Państwem.

„Uwagi“ Episkopatu Polski zasługują tem więcej na szczegółową analizę, że stwarzają przez swe niezwykle umiarkowanie doskonałą platformę pod dalszą dyskusję merytoryczną.

Uwagi te, ogólnie rzecz biorąc, acz ograniczone do spraw i artykułów Konstytucji, pośrednio i bezpośrednio związanych z życiem religijnym w Polsce, ustosunkowują się zdecydowanie krytycznie do szeregu artykułów dotychczasowej konstytucji.

„Uwagi“ możnaby podzielić na trzy części. W pierwszych refleksjach Epis-

kopat proponuje pewne uzupełnienia w projekcie zgłoszonym przez Klub Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, któryto projekt Episkopat wziął za podstawę swych rozważań.

Proponuje więc uzupełnienie dawniejszej wstępnej deklaracji z Konstytucji Marcowej: „W imię Boga Wszechmogącego itd“. Dalej proponuje dokładne określenie w Konstytucji, wobec kogo Prezydent składa swą przysięgę. Poza tem stawia propozycję usunięcia w art. 14 projektu konstytucji słów dotyczących „umarzania postępowania przed prawomocnym rozstrzygnięciem sprawy w poszczególnych wypadkach przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej“.

Merytoryczna krytyka Episkopatu tyczy się zasadniczo: 1) ordynacji wyborczej. Episkopat wypowiada się przeciw systemowi głosowania de Hondta, zwalcza głosowanie na listy obejmujące całe państwo i uwzględniające listy państwowe. Proponuje stworzenie w ordy-

nacji wyborczej takiej zmiany, by można było głosować z pominięciem pewnych kandydatów, bez równoczesnego zwalczania całych list.

Występując przeciw ordynacji wyborczej dotychczas obowiązującej, Episkopat występuje też przeciw 2) stosunkowemu prawu wyborczemu, które utrudnia stworzenie stałej większości parlamentarnej, koniecznej dla zachowania stałości rządów.

Stając na tem stanowisku, Episkopat zwalcza, jak trzeba stwierdzić, pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze, zagwarantowane w obecnej Konstytucji art. 11.

Inicjatywa Episkopatu w zakresie rewizji Konstytucji wnosi dwa niezmiernie ważne i pierwszorzędne znaczenia postulaty: 3) żądanie utworzenia Trybunału Konstytucyjnego, oraz 4) przyznanie Senatowi narówni z Sejmem inicjatywy ustawodawczej, czyli podniesienie autorytetu i znaczenia Izby Wyższej

Na arenie międzynarodowej

Rozbrojenie, Anschluss, Śląsk i Gdynia

Cztery główne sprawy na forum genewskim

Z pośród wielu zagadnień międzynarodowych cztery kwestje zajmą prawdopodobnie szczególną uwagę przyszłej sesji Ligi Narodów w Genewie. Jako naczelny punkt obrad wysuwa się sprawa rozbrojenia powszechnego. Trudno już obecnie przewidzieć, czy prace Ligi Narodów postąpią nieco naprzód w tej tak ważnej dziedzinie prac pacyfistycznych. Wiele zaśrężeń nastroża stanowisko Niemiec, które wydają na zbrojenia dwa razy tyle, co państwo polskie, a pomimo tego ustawicznie narzekają na ograniczenie zbrojeń.

Drugim ważnym przedmiotem obrad 63 sesji będzie sprawa austro - niemieckiej unii gospodarczej. Pomimo, że kwestja ta tyczy się właściwie samej Europy, wywoła ona niewątpliwie również duże zainteresowanie ze strony państw pozaeuropejskich, ze względu na doniosłość gospodarczą, co przy obecnej wrażliwości świata pod tym względem, jest całkiem zrozumiałe. Dlatego też przypuszczać należy, że berlińskie starania o wywołanie desinteressement Ligi Narodów spełzną na niczem. Właśnie zadaniem Ligi Narodów jest regulowanie całokształtu spraw międzynarodowych między poszczególnymi członkami.

Trzecia sprawa nosi charakter czysto formalny. Tyczy się ona sprawozdania delegata Polski o sytuacji na Górnym Śląsku. Podczas ostatniej sesji w Genewie Niemcy oskarżali Polskę o rzekomy terror podczas wyborów na Górnym Śląsku. Wiadomo powszechnie, że Liga Narodów uznała stanowisko polskie za zgodne z prawem. Sprawę tę sfinalizuje ostatecznie sesja obecna, co podkreśli raz jeszcze bezpodstawność

oszczerczych zarzutów niemieckich i naszą lojalność względem zobowiązań międzynarodowych.

Czwartą wreszcie sprawą będzie historia ostatnich ekscesów gdańskich, które paczą całkowicie ideę współzycia polsko-gdańskiego w myśl intencji Ligi Narodów. Zauważyć trzeba, że wolne miasto Gdańsk przez długie lata było pupilem, choć bardzo swawolnym Ligi Narodów, niezmiernie wrażliwej wówczas na sprawy narodowościowe. Z biegiem jednak czasu opinja publiczna Europy zorientowała się, że „uciskany Gdańsk“ jest ostoją wybujałego nacjonalizmu pruskiego w najgorszych jego formach, że ludność polska jest tam metodycznie uciskana i szykanowana przez oficjalne nawet urzędy. Nawet największy idealista gdański przyznać musi, że Gdańsk istnieje dla Polski, a nie Polska dla Gdańska, dlatego też wybryki nacjonalistów gdańskich winny nie tylko znaleźć właściwą ocenę, ale muszą być raz na zawsze ukrócone. Nie potrzeba w tym celu wielkich zabiegów, wystarczy poprostu, aby Wolne Miasto wyeliminować z pod wpływów niemieckich a utrzymać pod wpływami samej Ligi Narodów.

Jak widzimy więc, zbliżająca się sesja Ligi Narodów obradować będzie nad sprawami żywo obchodzącymi przedewszystkiem Europę, a następnie świat cały. Liga Narodów w działalności swojej również zdobyć się musi na wielką wyrozumiałość decyzyj, połowiczność bowiem i polityka prze-wlekła osłabiłaby znacznie dzisiejszy autorytet tej wielkiej instytucji międzynarodowej.

Kapitał angielski wyrusza na wschód

Osia zainteresowania — Polska

„Mamy zaufanie do Polski“ — stwierdza wybitny przemysłowiec angielski

O szczególnym zainteresowaniu się naszym rynkiem kapitału angielskiego świadczy opinja naczelnego dyrektora eksportu zjednoczonych angielskich trustów A. J. Catford, który w przejeździe przez Polskę oświadczył m. in. co następuje:

O Polsce Anglicy wiedzą mało, albo przyznam się panu szczerze, mają złe pojęcie.

Obecnie przekonał się, że Polska ma przyszłość i to nawet wielką, zwłaszcza pod względem przemysłowym i handlowym. Mamy zaufanie do obecnej polityki rządu, która jest dobra, a zwłaszcza do polityki zagranicznej. Macie ustabilizowaną walutę i dzięki temu kapitał angielski zaczął się ponownie interesować Polską. Anglia ma olbrzymie kapitały w bankach i nieruchomym. Wszystkie strony chciałoby

zainteresować się Polską i tylko oczekują zaufania.

„Mamy z Polską jeden wspólny interes, jeśli chodzi o Rosję, ze względu na „piatiletkę“. Polska jest dla nas pewnego rodzaju wałem ochronnym. W razie runięcia planu „piatiletki“ otwiera się wielka możliwość ekspansji do Rosji. W przeciwnym wypadku Polska przy pomocy kapitałów angielskich będzie mogła zwalczać piatiletkę.“

Nie taję — wynurza się dalej p. Catford — że chodzi nam także o Niemców. Groźba zalewu Polski kapitałem niemieckim jest o wiele straszniejszą, niż wymarsz kilku batalionów niemieckich do Polski. Z siał zbrojną zawsze można sobie dać radę, z kapitałem nie. Istnieją możliwości budo-

wbrew stanowisku popieranemu przez większość demagogiczną sejmu konstytucyjnego, która ten postulat obaliła w konstytucji marcowej.

W tych czterech punktach „Uwagi“ Episkopatu wnoszą nowe, kapitalne postulaty do projektu konstytucyjnego, — bądź natury negatywnej (ordynacja wyborcza, listy jednolite i listy państwowe, zniesienie stosunkowego prawa wyborczego), bądź też pozytywne (Trybunał Konstytucyjny, podniesienie praw i powagi Izby Wyższej, Senatu).

Dalsze postulaty „Uwag“ Episkopatu tyczą się już wyłącznie spraw Kościoła Katolickiego w Państwie Polskiem, jego stosunku do obywateli i unormowania pewnych kwestji, nie dość ściśle ujętych w Konstytucji Marcowej.

Tu Episkopat poddaje rewizji art. 114 Konstytucji Marcowej, wnosząc pewne drobne, ale ważne poprawki. Rozszerza tekst art. 114 na „wszystkie obrządki rzymsko - katolickie“, dla uniknięcia w przyszłości nieporozumień, a skraca tekst o naczelnym stanowisku religji rzymsko - kat. „wśród równoprawionych wyznań“, aby — jak twierdza „Uwagi“ — nie mieszać Religji Katol. z innymi wyznaniem.

Podobnie drobnym zmianom podlega w „Uwagach“ Episkopatu art. 115. Natomiast ważne postulaty nowe wnosi Episkopat w zakresie ustawodawstwa w prawie małżeńskim, gdzie Kościół chce tę sprawę postawić obecnie jasno i wyraźnie, z wykluczeniem konfliktów między prawem małżeńskim kościelnym a państwowym. Tu Episkopat staje na stanowisku i art. Konkordatu, ale dla uniknięcia konfliktów proponuje ujęcie tego postulatów i w odnośnym artykule konstytucji.

Ostatni wreszcie postulat Episkopatu tyczy się 120 art. marcowej Konstytucji, gdzie Episkopat wnosi poważne poprawki, stając konsekwentnie na stanowisku szkoły wyznaniowej, i rozszerzając zasadę wyznaniowości również na szkolnictwo prywatne.

W tych zarysach przedstawiają się projekty zmian konstytucyjnych, złożone przez Najwyższych Arcypasterzy Kościoła Katolickiego w Polsce.

Wychodząc z punktu wyjścia obecnych faktycznych stosunków w państwie, Episkopat przykłada swą cegielkę współpracy nad budową nowego gmachu polskiej Konstytucji, i ustala w sposób zasadniczy swój stosunek do pracy nad nadaniem Państwu trwałego i mocnego ustroju.

W spokojnej krytyce, w rzeczowym ustosunkowaniu się do pewnych błędów, które wykazała dzisiejsza Konstytucja, i w konkretnych zarysach pozytywnych reform podniesionych przez Episkopat, dzieło naprawy Konstytucji posunęło się znow o krok naprzód.

Wbrew niechęci pewnych obozów i klik opozycyjnych, dzieło naprawy Państwa postępuje naprzód, a z wielką powagą i autorytetem wypowiedziane „uwagi“ Najdostojniejszych Arcypasterzy, staną się niewątpliwie nowym etapem ku dalszej przebudowie naszych form ustrojowych. Dr. Adam Brzeg.

Wojna na Maderze

Pierwszy atak wojsk rządowych — Jak skończą się irragifarsa „maderowa“?

Wojna na Maderze już się rozpoczęła. Rząd portugalski wykonał swoją groźbę i wysadził wojska na ląd na wybrzeżu wschodnim wyspy. Równocześnie poczęto ostrzeliwać wyspę ze statków wojennych i obrzucono ją bombami z samolotów. Dotychczasowym głównym sukcesem wojsk rządowych jest zdobycie i zniszczenie stacji iskrowej rewolucjonistów. Podczas walki z załogą stacji radiowej zabrano do niewoli 17 powstańców. Po tym sukcesie oddział ekspedycji karnej cofnął się znowu na statki wojenne.

Mimo, że armia powstańców ma liczyć 3000 osób, do walki stanęło tylko — 76 rewolucjonistów. Artylerja powstańców ostrzeliwała statki wojenne i wojsko podczas lądowania, z jakim skutkiem jednakże, niewiadomo. O tem komunikaty „wojenne“ powstańców milczą. Właściwa walka rozegrała się w Canicalu, w odległości 18 klm. od Funchalu. Sama stolica Madery na razie nie została wciągnięta w wir działań „wojennych“, mimo że działa statków wojennych „armady“ libońskiej skierowane są na miasto.

Pisma londyńskie w dalszym ciągu żywo interesują się rozwojem wypadków na Maderze i zamieszczają szczegółowe komunikaty swych specjalnych sprawozdawców „wojennych“.

Sprawozdawca „wojenny“ dziennika „News Chronicle“ nazywa sytuację na Maderze tragifarsą. Kiedy wyraził życzenie, że pragnie dokonać zdjęcia naczelnego wodza armji powstańczej, zarządzono natychmiast specjalnie w tym celu defiladę. Naczelną wodzą powstańców przybrał się w nowiuteńki, błyszczący mundur, i stanął przed obiektywem aparatu fotograficznego w otoczeniu całego sztabu, oddającego mu honory wojskowe w najbardziej przepiślowy sposób.

Leż mimo tych wszystkich cech poniekąd komicznych miniaturowa ta wojna dla biednego wieśniaka na Maderze jest katastrofalna w skutkach. Bomby lotnicze i pociski niszczą jego dobytek, a ucieczka turystów pozbawia go prawie zupełnie zarobków i wtrąca w nędzę.

10 milionów zł kredytu na cele rolnictwa

Przyznany przez Bank Polski w początkach kwietnia r. b. kredyt dla rolnictwa w wysokości 10 milionów złotych, podzielono między banki państwowe w sposób następujący: Bank Gospodarstwa Krajowego otrzymał 4.720 tys. zł, resztę zaś w wysokości 5.280 tys. zł przydzielono Państwowemu Bankowi Rolnemu.

Z PISZCZAN

30. IV. 1931.

W domu zdrojowym dla stanu średniego „Cyrill-Hof“ na wyspie zdrojowej (połączonej z kąpielami) znajdują się jeszcze dla kuracjuszy z Polski miejsca wolne za opłatą ryczałtową. Prospekty o Piszczanach i kuracjach domowych tychże przez: Biuro Piszczany, Cieszyn.

Profesły wyborcze

Sąd Najwyższy ustalił terminy wyborcze, na których rozpatrywane będą profesły wniesione przeciwko wyborom do Sejmu w poszczególnych okręgach wyborczych. Ustalono terminy w k'lkunastu protestach. M. in. dn. 15 czerwca rozpatrzone będzie protest Kurta Knabe przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu nr. 29 — Tczew — Starogard — Gniew — Kościelna — Kartuzy — Wejherowo — Puck.

Łącznie z zaprotestowanych okręgów zasiada w Sejmie 76 posłów, a mianowicie: 36 z klubu BB i 40 z ugrupowań opozycyjnych. W zaprotestowanych okręgach poszczególne listy wyborcze otrzymały mandaty: BB — 36, Centrolew — 15, Stronictwo Narodowe — 13, Ch. D. — 4, Ukraińcy — 4, komuniści — 2, Niemcy — 1 i żydzi — 1.

Charakterystyczne jest, że w okręgach wyborczych zaprotestowanych więcej mandatów uzyskały stronictwa opozycyjne, a niżeli, Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.

Subskrypcja pożyczki kolejowej

Donoszą, że obligacje pożyczki kolejowej wyłożone będą do subskrypcji we Francji w dn. 12 maja r. b. a subskrypcja potrwa trzy tygodnie.

Z bieżącej humorystyki politycznej

„Zamach polskich generałów na Gdańsk“

Depesza Dmowskiego na Maderę — Marsz. Piłsudski na „Wichrze“ przybył na czas.. — Błazeństwa organu Hitlera

Völkischer Beobachter, organ Hitlera, dostał chyba gorączki i ostrego ataku szału, w związku z uwięzieniem swego rabina dr. Goebbelsa. Tem też można wytłómaczyć nieprawdopodobny w swej treści, cudownie humorystyczny artykuł, który bije jako dzwon na twórcę o „zamachu polskich generałów na Gdańsk“ w nr. z 29 kwietnia br. Na wstępie znajdujemy odę na temat „sezonowego państwa“ „bezwstydnych ataków p. min. Strasburgera na Gdańsk“ na „tragedję bezbronnych terenów odartych od macierzy itd“.

SENSACJA Z KOWNA

Dalej następuje przedruk z litewskiego (oczywiście najwiarogodniejszego), źródła bo aż z samego „Lietuvos“ które przestrzega iż należy się liczyć w najbliższym czasie z „niespodziewanymi“ wypadkami.

Oto na wzór czynu gen. Żeligow-

skiego, który zajął był siłą Wilno ma być i Gdańsk przez wojska polskie obsadzone celem ochrony zagrożonych mniejszości polskich. Twórcami tych straszliwych planów są znani generałowie Składkowski i „Ryc“ - Smigły a nawet sam „minister wojny gen. Beck“ (bagatela!) osobisty przyjaciel Piłsudskiego sympatyzuje z tym ruchem.

W pierwszych dniach kwietnia miała ta okropność nastąpić (Właśnie wtedy, gdy marynarz polski został zmasakrowany).

JAKIE PUŁKI MIAŁY ZDOBYWAĆ GDAŃSK

Wojska polskie okupacyjne miały „wystartować“ z portu wojennego w Gdyni i z południa przez Marienburg i wielkim marszem ruszyć na Gdańsk. Nawet wiadome są pułki które miały brać udział w tej brawurowej imprezie: są to ni mniej ni więcej tylko: drugi pułk

marynarzy, 11 pułk ułanów i toruński szósty pułk piechoty. (?) Ponieważ szósty pułk piechoty stoi dotąd w Wilnie a w Toruniu dotąd go niema, odczekać trzeba zatem na translokację wojsk. Bo przecież tak powiedział „Völkischer Beobachter“!

DMOWSKI PRZESZKODZIŁ MIN. STRASBURGEROWI

Sfingowany napad na polskiego marynarza miał być hasłem do tego niesłychanego manewru. (Słyszysz Jerzyku z wyrzniętą swastyką na piersiach?)

Motorem tego całego przedsięwzięcia był nie kto inny jak sam pan Minister Strasburger.

Jednakowoż rozlewowi krwi niewinnych owieczek gdańskich przeszkodził sam pan Roman Dmowski.

DEPEZA NA MADERE

Przypadkowo maż ten odkrył ów piekielny plan. Oburzeniem świętem uniesiony na nieroztropność wojowniczych szalawitów, zatelegrafował natychmiast do Marszałka Piłsudskiego na Maderę

Przeraził się Marszałek okrutnie, — otrzymawszy wieść hłobową od pana Romana i wydał rozkaz łodzi podwodnej (!) Wichrowi, aby go przewiozła natychmiast do niesfornej Ojczyzny, gdzie to przyjaciel jego p. minister wojny Beck generałowie Składkowski i „Ryc“ - Smigły pokaleczyli okrutnie biednego marynarza Jerzyka, aby potem pomaszzerować na Gdańsk. Łódź podwodna Wicher pomknęła jak torpeda do Polski i przestraszony Marszałek Piłsudski przybył na czas (Coprządza Jerzyk został zmasakrowany dużo później, no, ale to nie nie szkodzi!).

Marszałek „befürchtete“ (!) bał się zawikłań, które mogą wyniknąć na terenie międzynarodowym i nastroszywszy węża huknął: cicho tam! I tak się wszystko skończyło.

GENEWA ROZSTRZYGNIE

„Sytuacja — pisze interesujący organ Hitlera — ma zostać wyjaśniona w Genewie przez zasadnicze przyznanie Polsce prawa do militarnego obsadzenia Gdańska“. Dann wird man handeln!

O Prawdo! Jakże nielitościwie masakrują cię ludzie! I to wszystko cierpliwy papier, acz niemieckimi zadrukowanymi członkami, znosi..

Z icki karykaturzysty



Bąble „narodowe“ czyli Rybarski „działa“

Najgorsze miesiące poza nami

Poprawa w naszym przemyśle — Stan zatrudnienia podniósł się

Pierwsze dwa miesiące bieżącego roku upłynęły pod znakiem zlej konjunktury dla przemysłu polskiego. Marzec jednak wykazał lekką poprawę, która w kwietniu postąpiła dalej. Najgorsze więc miesiące w bieżącym roku już są poza nami. Ożywienie w życiu gospodarczym złagodzi skutki odczuwanej depresji. Już obecnie spadek liczby bezrobotnych świadczy o wzmagającym się ożywieniu gospodarczym. Jest to wprawdzie ożywienie sezonowe i zaznaczyło się ono dotychczas nie we wszy-

stkich gałęziach wytwórczości, tem niemniej jest b. pociesającym objawem w obecnych warunkach.

Wytwórczość hut żelaznych wzrosła w dziale wielkich pieców, stalowniach i w rurokowniach, natomiast w wałkowniach nieco się obniżyła w stosunku do lutego b. r. Ilość zamówień wzrosła w porównaniu do poprzedniego miesiąca o 8.551 tonn, t. j. o 45,23 proc., osiągając liczbę 27.457 tonn. Zamówienia te dzielą się niemal w równym stopniu na zamówienia prywatne i rządo-

we, podczas gdy w lutym r. b. zamówienia prywatne wynosiły około 15 tys. tonn, a zamówienia rządu tylko ca 3,5 tys. tonn.

Syndykat hut żelaznych w dalszym ciągu bardzo pomysłnie prowadził eksport naszych wyrobów hutniczych, który w marcu r. b. przekroczył poziom miesiąca poprzedniego i był wyższy od zbytu wewnątrz kraju. Zwiększył się wywóz do Z. S. R. R., do Niemiec, Łotwy, Szwajcarii oraz Hiszpanji.

Z działów przemysłu metalowo - maszynowego zanotowano poprawę w fabrykach, budujących silniki spalinowe, dzięki czemu stan zatrudnienia nieco się zwiększył. Na polepszenie to wpłynęło otworzenie kilku nowych działów produkcji. Fabryki obrabarek również podniosły stan zatrudnienia, spodziewając się zwiększonych na wiosnę zamówień. Fabryki obrabarek mają nadzieję uzyskania nowych zamówień zagranicznych. Szczególnie wydatna poprawa zaznaczyła się w odlewniach.

Jak widzimy marzec przyniósł w ciężkim przemyśle polskim nieznaną, ale rokującą duże nadzieje poprawę. Być może, że na ożywienie to wpłynęła zwyżka cen ziemiopłodów, która w Polsce zaznaczyła się znacznie silniej niż zagranicą. Jednocześnie zwiększył się eksport zbóż. Wraz z poprawą cen ziemiopłodów podniósł się stan finansowy rolnictwa. Zwiększenie zaś siły nabywczej rolnictwa w Polsce oznacza tem samym znaczne ożywienie handlowe.

62 miljardy ton czarnych djamentów czeka w Polsce na wydobyć

Największym przyrodzonym bogactwem Polski, bogactwem, które wystarczy na wiele jeszcze pokoleń, są obfite złoża „czarnych djamentów“, węgla kamiennego w okręgach górniczych śląskim, krakowskim i dąbrowskim.

Są to zapasy, które wystarczą na setki lat. Tak na przykład obecnie widoczne pokłady węgla przy dzisiejszym tempie wydobywania wystarczą w zagłębiu krakowskim na 600 lat, w dąbrowskim na 130 lat i śląskim na 130 lat.

Pod względem bogactwa węglowego Polska zajmuje w Europie trzecie miejsce. Najobfitsze zapasy posiada Anglja, obliczając je na 182 miljardy ton, bogactwo węglowe Niemiec wynosi 76 miliardów ton. Polska zaś posiada za-

pas węgla w ilości 61,8 miliardów ton.

Należy przytem zaznaczyć, że polskie pokłady węgla w porównaniu z angielskimi, niemieckimi czy francuskimi są o wiele dogodniejsze w eksploatacji. Pokłady węgla są u nas grubsze, biece szybów łatwiejsze i można węgiel wydobywać już z głębokości 200—400 mtr., wówczas gdy w Nadrenji i Anglii bije się szyby sięgające 1000 mtr. głębokości. Pokłady nasze nie są jednak tak płytkie, by opłacało się je eksploatować małym przedsiębiorstwem systemem odkrywkowym, co stanowi swego rodzaju plagę w górnictwie węglowym Anglii.

Słowem wszystko sprzyja rozwojowi wydobycia węgla.

„Rzucić koronę w pokrzywy”

Rady Shaw'a w okresie gdy wala się trony

Bernard Shaw w jednym ze swych arcydzieł wkłada w usta monarchy następujące słowa wypowiedziane do ministrów:

„Jestem dużo więcej niż wy narażony na opinię publiczną. Wy możecie zawsze powiedzieć, że w tem, co czynicie, wypełniacie wolę ludu. Król natomiast zawsze osobiście odpowiada za swoje czyny!

I Bernard Shaw zabawia się w dawanie pouczeń ostatniemu z królów — którym naturalnie będzie król angielski — jak ma sobie radzić z demokratycznymi komisarzami, których przedstawia jako bezdennie ograniczonych i głupich, a pretensjonalnych i dążących do wymuszenia na nim abdykacji: poprostu winien rzucić koronę między pokrzywy i stworzyć stronnictwo polityczne, którego będzie leaderem.

Wówczas łatwo mu będzie przewrócić sały ten kram „charrette aux pommes” (taczka z jabłkami).

Demagodzy drzeć będą przed tą potęgą wkrzeszoną i odrodzoną przez glinę ziemi. Zasadę tę zresztą przyjął Mussolini: odwieńczenie autorytetu i Lenia przez odnowienie tyranji.

Ogółem biorąc stare europejskie monarchje giną tak, jak zresztą zginą i rządy liberalne, jeśli wyczerpie się ich siła żywotna.

Wybory stały się publiczną licytacją, gdzie partie licytują się wzajemnie kupując głosy za — obietnice, granicą zaś, gdzie system ten się kończy jest: komunizm. A wtedy trzeba znów zaczynać od początku i powracać do metod służalstwa po epoce głodowej, która łamie charaktery. Do tego prowadzić musi kapitulacja władzy, która wczoraj mogła jeszcze liczyć na swych agentów, podczas gdy dziś funkcjonariusze teje władzy wrzeszczą w niebogłosy, aby otrzymać jak największy kawałek z tortu budżetowego.

Zaspakajając apetyty — nie znaczy rządzić. Przeciwnie dyktatorzy współcześni uczą nas, że rządzić to znaczy powściągać apetyty właśnie.

Bernard Shaw twierdzi, że osoba kró-

la jedynie stoi ponad atakami prasy, gdyż nie podlega wyborom. Król tylko może stawić czoło tyranji prasy. „Tę odpowiedzialność, która złamałaby wam karki — mówi król Shaw'a do ministrów — może tylko król dźwigać, ale król prawdziwy — nie malowany!

Naprawdę — dyktatura monarchy byłaby życzliwie przyjęta przez lud, gdyby monarcha był sam a nie otoczony całą ka-

stą — niemłą tłumowi. Tłum zaś idzie pod komendę dziennikarzy i adwokatów.

Gdy Alfons XIII oprowadzał króla szwedzkiego po Panteonie Eskurjału, gdzie spoczywa 25 królów i królowych Hiszpanji pokazał mu ostatnie jeszcze miejsce wolne, mówiąc: Ja będę ostatnim!...

Dziś wyzuty z korony i ojczyzny ostatni król Hiszpanji postradał nawet własną mo- gile.

Niewiasty — strzeżcie się Anglików! Anglicy są najgorszymi mężami na świecie

Jeden z dużych dzienników londyńskich rozpiął ciekawą ankietę na temat, jakie narodowości dają najlepszych mężów. Odpowiedzi wypadły wprost miążdzące dla Anglików. Według tej ankiety Anglicy są najgorszymi mężami na świecie. Najostrzej i najzdobodniej określiły swych rodaków cztery sławne literatki angielskie pp. Ethel Maunin, Ellen Wilkinson, Mary Edington i Strom Jameson.

Ethel Maunin stwierdza, że Anglik jest najgorszym mężem — może gorsi od niego są tylko przedstawiciele dzikich szczepów. Anglik zamiełbuje żonę dla interesów, dla sportu i swojej miłością do sportu zanudza ją śmiertelnie. Jest wprost okrutny, jeżeli żona jego nie posiada umiejętności w żad-

nej dziedzinie sportu. Zmuszą ją do niesłychanych wysiłków i zadreżca ćwiczeniami golfowem i tenisowem. Mary Edington twierdzi, że Anglik nie wie, co to jest miłość. Pod tym względem identyczna odpowiedź daje Ellen Wilkinson. Winę tego ponosi wychowanie chłopców w Anglii. Od małego dziecka uczą ich „miłości” z punktu widzenia medycyny. Stąd zimnokrwistość Anglika, stąd kobieta przedstawia dla niego tylko mocno wykaalkulowany rachunek bez cienia romantyzmu i dlatego miłość Anglika jest pustą i flegmatyczną.

Nie ulega jednak wątpliwości, że angielskie girls w dalszym ciągu ochoczo będą wychodziły zamaż, mimo niezachęających wyników ankiety.

Paneuropejczyk — Izaak Pinto Jego plan Paneuropy z przed 200 laty

Współcześni apostołowie Paneuropy nie powinni sądzić, że są pierwszymi odkrywca- mi na tym terenie.

„Żydowska centrala pracy” wychodząca w Zürichu w n-rze z 1 kwietnia 1931 odkryła pierwszego Paneuropejczyka z przed 200 laty; był nim żyd: Izaak Pinto, ł. zw. „bogaty arystokrata” z Holandji, znany na widowni politycznej jako „doradca” Wilhelma IV, pochodzący z żydów hiszpańskich, którzy przed inkwizycją schronili się do Holandji. Pintowie byli bardzo bogaci, zostali nobilitowani i doszli do wielkich zaszczytów w służbie państwowej politycznej i finansowo.

Izaak Pinto, urodzony w 1715 otrzymał bardzo staranne wychowanie. W młodości odbył szereg podróży, został członkiem dyrekcji Towarzystwa Wschodnio - Indyjskiego i stał się b. znany w Europie jako pianista w wielkim stylu. Dotychczas pozostały ślady z wielkiej imprezy handlowej, którą przeprowadzał z rządem angielskim

na sumę 6,5 milionów funtów, co wówczas stanowiło kwotę bez porównania większą niż obecnie.

Pinto b. wiele pisał. „Jestem kosmopolitą” — oświadcza w swoim „Traite de la circulation et du credit”.

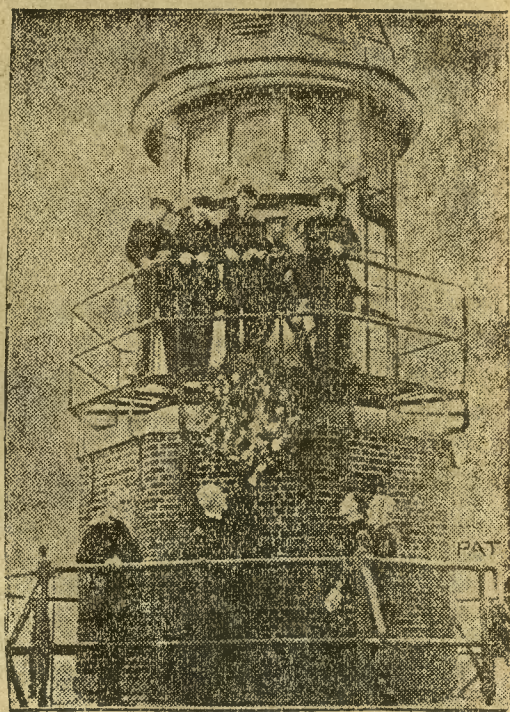
„Kocham wszystkie narody, bo w każdym narodzie są ludzie wartościowi i wszyscy należą do ludzkości. Nie jest tak niesprawiedliwe jak nienawiść narodów jednych do drugich, wzbudza ona we mnie obrzydzenie”. Płomienny entuzjasta idei pokojowej Pinto stworzył przed 200 laty pierwszy plan Paneuropy.

Co ciekawe, dzielił on Europę na strefy gospodarcze i głosił ideę wolnego handlu, przeciwstawiając się granicom celnym.

Pinto walczył na szpady słowa z Voltair'em, który na żydów wówczas ostro napadał.

Po jego śmierci Holandia sprawiła mu pogrzeb tak wspaniały, że długo pamię-

W 19-tą rocznicę katastrofy „Titanika”



W porcie Nowego Jorku wzniesiono latarnię - pomnik ku czci 1517 pasażerów, którzy zginęli podczas zderzenia olbrzymia morskiego „Titanika” z górą lodową w dniu 14 kwietnia 1912 roku. Na ilustracji widzimy uroczysty moment otwarcia latarni i zawieszania wieńca.

Film w książce

Jak wiadomo filmowa cenzura republikańskich Niemiec zabroniła wyświetlenia amerykańskiego filmu osnutego na tle powieści Remarque'a „Na zachodzie bez zmian”.

Ciekawość jednak zawsze pozostaje ciekawością. To też Niemcy jeździli nawet do Strasburga oglądać zakazany film na francuskim ekranie.

Obecnie znów, licząc na niezawodną ciekawość ludzką, jedna z berlińskich firm wydawniczych zapowiedziała ukazanie się wydawnictwa „Film — Na zachodzie bez zmian — w obrazach”. Będzie to tom złożony z dwustu ilustracji sporządzonych z wycinków filmu, które cenzura filmowa uznała za niemożliwe do zademonstrowania przed niemiecką publicznością.

Wydawnictwo to może liczyć na pewne powodzenie. Owoce zakazany zawsze ma zbyt znaczną siłę pociągającą.

tały o tem nasze publiczności. Książęta i ministrowie kroczyli za jego trumną i tysiące ludzi.

Hr. Coudenrove Calergi ma więc poprzednika.

MACIEJ WIERZBIŃSKI

ATAK SĘPÓW

3) Powieść z r. 1935.

Skończywszy lekturę, uszczęśliwiona pani Hanna oblała twarz brata spojrzeniem, oczekującym oddźwięku jej radości, i poniesiona wybuchła:

— Nie masz pojęcia, jak ojca tam honorują. Przekonasz się z gazet, które doprawdy nie mają dość słów uznania i uwielbienia dla niego. Ojciec wyrasta na wielkość. Local-Anzeiger nazywa go „gwiazdą w świecie naukowym” (co tatusiowi musi być szczególnie miłe) i pisze, że „zasługi tego świętego, wielkodusznego wodza ruchu pacyfistycznego w Polsce nie są jeszcze dostatecznie ocenione, ale nadejdzie chwila, gdy świat wyrazi mu swój hołd w postaci orderów i zaszczytów”. Słyszysz?

— Tak piszą?... A to szelmy... — wycedził zeicha do siebie przez zęby marynarz, który przez ten cały czas spoczywał niewzruszony jak skała pod gradem tych wiadomości, elektryzujących siostrę.

Ona cisnęła mu złe spojrzenie i wpadła na niego:

— Daję słowo, Czesiu. Zakrawa to u ciebie poprostu na upór kozła rogatego. Nie chcesz uznać najwymowniejszych faktów, tak jak nie chcesz widzieć zasług ojca na tem polu i roli, jaką słusznie odgrywa na tym kongresie...

— Na tej podejrzananej maskaradzie, powinnaś powiedzieć... — wtrącił półgębkiem Czesław i jął zapalać fajeczkę.

— Wiec czytaj te gazety. Może one prze-

cież dziaają ten cud i wyzwolą cię z jarzma twego uporu. Przyznaj nareszcie, że ojciec jest na drodze nietylko jedynie pięknej, ale dobrej i rozumnej.

Nic nie mogło wyprowadzić porucznika z kamiennej obojętności. Nie odrzekłszy ani słowa kopcii fajeczkę. A siostra ciągnęła w rozpędzie:

— Mój Czesiu. Nie jestem zawołaną polityczką, ale rozumiem, że wojna, przeżytek barbarzyństwa, nie opłaciłaby się teraz nikomu, bo wyjaśniło się czarno na białem, że wojna jest ostatecznie taką klęską dla zwycięzcy, jak dla zwyciężonego. Jeśli ja to pojęłam, sądzić chyba mogę, że rozumieją to bardzo dobrze stokroć mędrsi odemnie ludzie, że rozumieją to Niemcy, mężowie na odpowiedzialnych stanowiskach i świat cały... Ze tak jest, masz dowód w nastrój Berlinu. Czy myślisz, że tam ludność, opływająca w dostatki, miałaby ochotę z zamiast pójść na jaką zabawę, chwycić za karabiny?

Porucznik uśmiechnął się kostycznie.

— Mówisz tak, jakby ludzie, narody, państwa słuchały tylko głosu trzeźwego rozsądku, a głupota nie hulala po świecie na parowozie zaciętrzewienia i masowej hipnozy pod egidą rasowego fatalizmu. W tem, co głosisz, jest wiele słuszności, wojna byłaby dla zwycięzców niemal taką klęską, jak dla zwyciężonych. Przyznaliby ogólną klęskę finansową. Nastaliby zmierzch kultury, zmierzch Europy. Lecz cóż z tego, jeżeli nie wpoisz tego przekonania w miliony ludzi, nie zmusisz ich do przystosowania się do tego aksjomatu?

— Ależ wszystko, co się dzieje i mówi w Berlinie jest najwymowniejszym dowodem rzetelnej pacyfikacji umysłów niemieckich i ogólnego „rozbrojenia moralnego”.

— Nie.

— Nie??

— Aby dać ci przykład, jak szybko i jak radykalnie może zmienić się nastrój Berlina — przytoczę fakt dziejowy. W dniach marcowych roku 1848 ludność Berlina wyzwoliła Polaków z więzienia i witała jako bohaterów, a w miesiąc potem zbierała fundusz na oddziały ochotnicze, na tak zwane nad Wartą „frakury” przeciwko tymże Polakom. Tłum to harmonijka, na której wygrać można każdą melodię, a w Prusiech zawsze pobudkę bojową.

— Więc ty przypuszczasz, że Berlin tak owacyjnie przyjmujący zastęp pacyfistów... — poczęła pani Hanna, ale brat przerwał jej:

— Ten entuzjazm pragnąłbym zobaczyć zbliżka i zanalizować. Zdaje mi się, że ojciec mimochodem daje nam klucz do rozwiązania tej zagadki. Oklaskując polskich pacyfistów, Berlin dziękuje im za to, że Polska (w jego mniemaniu) zgodzi się na oddanie Niemcom Pomorza.

— Tak przypuszczasz?... Jednakże wyobrazić sobie nie można, aby dzisiejszy nastrój pokojowy Berlina miał w oka mgnieniu ustąpić...

— Można to sobie wyobrazić — zaprzeczył gromko porucznik, zapalając się. Ten sam Berlin potrafiłby jutro obrzucić ojca kamieniami i krzyknąć: Niech żyje wojna, radosna wojna!

— To niemożliwe.

— Mówiłem o tem z ojcem tyle razy, że już mi się nie chce tego powtarzać... Ale posłuchaj. Gdybyś była w Berlinie w lipcu r. 1914 i pytała Berlińczyków na ulicach, czy pragną wojny, wyśmieliby się z ciebie. Powiedzieliby, że oni i tak drogą podboju komercyjnego zawiadną całym światem w lat dziesięć. Wróciłabyś zatem do kraju uspokojona, ukołysana w snach sielankowych, jak teraz powróci ojciec.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

Kalendarzyk imprez gdańsk.

Teatr Miejski: dziś o godz. 19,30 „Don Carlos”.

Scala — codziennie o godz. 20,15 przedstawienie z bardzo urozmaiconym programem.

Reichshof — Kabaret codziennie wieczorem o godz. 21.

Kino Ufa-Palast: „Grock”.

Kino Capitol: „Das Lied ist aus”.

Kino Rathaus: „Walzerparadies”.

Kino U. T. dziś: „Das Schicksal der Renate Langen”.

Kino Passagetheater: dziś „Der Kampf mit der Unterwelt i „Der geheimnisvolle Kavalier”.

Kino Flamingo: „Broadway” i „Der Kriminalist von Scotland Yard”.

Kino Gloria-Theater: „Die Privatsekretarin”.

Kino Odcon: „Anna Karenina” i „Nur nicht locker lassen”.

Ruch towarzyszy

— Nowy-Port. W sobotę, dnia 2 maja br. punktualnie o godz. 19 odbędzie się miesięczne zebranie miejscowego Towarzystwa Gimnastycznego Sokół w sali towarzystw w byłych koszarach przy Hindersinstr. 1. Na porządku obrad ważne sprawy. Wykład wygłosi hon. naczeln. druż. Garjantesiewicz. Obecność wszystkich druhów konieczna. Goście oraz sympatycy Sokola mile widziani. Czołem! — Zarząd.

— Klub Wioślarski c. v. w Gdańsku łącznie z Sekcją Wioślarską A. Z. S. urządza dnia 2 maja w Regina Palais w Sopotach, Seestrasse 39-41 herbatkę wiosenną z tańcami. Powszechnie lubiona orkiestra Gdańskiej Radiostacji Nadawczej. Rozmaite niespodzianki. Czysty dochód herbatki będzie przeznaczony na budowę nowej przystani klubu. Zarząd.

Z miasta

— Włamanie do kasy teatru miejskiego. — W nocy na czwartek dokonano włamania do kasy teatru miejskiego. Złodziejce kazali się albo zamknąć lub otworzyć drzwi za pomocą kluczy podrobionych. W jednych drzwiach, prowadzących do kasy wylamali dziurę i otworom tym dostali się do ubikacji. Następnie rozpruli kasę żelazną i skradli około 6000 gld.

— Tajemnicza sprawa. W środę popołudnia zjawilo się w domu przy ulicy Schopenhauer Weg 3 dwóch nieznanymi mężczyzn, którzy oświadczyli, że zamierzają zrewidować licznik gazowy. Obu mężczyzn wpuszcila do mieszkania 16 letnia służąca Alfryda H., która następnie mężczyzn skrepowala. Podczas gdy jeden z nich pozostał na straży przy dziewczynie udał się drugi do jednego z pokoi otworzył przemocą biurko i zabrał 1500 guld. Policja kryminalna donosi, że cała sprawa przedstawia się dość tajemniczo. Dziewczyna uwolniona się rzekomo sama z więzów. Mimo, że nie skneblowano jej ust, nie wołala o ratunek. Nie jest wykluczonym, że napad został przez dziewczynę upozorowany, co zresztą wykażą dalsze dochodzenia.

— Skazanie włamywacza. W tych dniach stał przed sądem ławniczym w Gdańsku niejaki Bernard Schaefer, oskarżony o szereg kradzieży jakich dokonał w lecie ubiegłego roku w Gdańsku i okolicy. Oskarżony skazany już został w dniu 24 lutego rb. na 5 lat ciężkiego więzienia a w dniu 3 marca znowu na 2 lata ciężkiego więzienia. Na ostatniej rozprawie sądowej skazano Schaefera na ogólną karę 7 lat i dwóch miesięcy ciężkiego więzienia.

— Przejechany przez samochód. W nocy na czwartek przejechany został na ulicy Karenwall 57 letni stróż gdańskiego Towarzystwa Stróżowania Paweł Bochlau mieszkający przy ulicy Raehm nr. 10. Przejechany doznał złamania dwóch żeber, rany na twarzy i nadwyrężenia płuc. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do lecznicy Panny Marii.

— Nieszczęśliwy wypadek motocyklisty. Jadący na motocyklu mechanik Erwin Werner z Pszczółek wywrócił się na ulicy Głównej w Oruni i doznał wykręcenia prawego ramienia.

— Aresztowanie w Kalthof. Przy napadzie na kupca Rosenkego w Kalthof o czem swego czasu donosiliśmy pozostawili sprawcy napadu na miejscu jakąś czapkę, której właściciel został obecnie przez policję kryminalną wyśledzony. Donosiliśmy już wczoraj o dokonanych w sprawie napadu aresztowaniach

Gmina Polska przeciw napadom hitlerowców

Ludność polska popiera akcję min. Strasburgera

Na środowym posiedzeniu wieczornym zarząd Gminy Polskiej obradował nad sytuacją, która się wytworzyła na terenie W. M. Gdańska w łączności z licznymi napadami dokonanymi na Polaków przez narodowych socjalistów, zwolenników Adolfa Hitlera. Wśród napadniętych według stwierdzeń zarządu Gminy Polskiej znajdowało się też kilku zarejestrowanych członków Gminy Polskiej. Do Gminy Polskiej należał zamordowany nożem Gengierskiego, ś. p. Bolesław Styrbicki, do członków Gminy Polskiej należy kilku kolejarzy napadniętych przez hitlerowców umundurowanych w pociągu na linii Gdańsk—Oliwa, dziećmi członków Gminy Polskiej były napadnięte przez hitlerowców dzieci szkolne. Zarząd Gminy Polskiej po omówieniu tych niesłychanych napadów na członków zarejestrowanych swej organizacji powziął uchwałę następującą:

„Zarząd Gminy Polskiej potępią surowo kilkakrotnie powtarzające się w ostatnim czasie napadzi umundurowanych nacjo-

nalistów niemieckich w Gdańsku, na Polaków gdańskich, będących członkami Gminy Polskiej i daje wyraz swemu oburzeniu z powodu braku bezpieczeństwa, które się zaznaczyło w ostatnich miesiącach dzięki postawie władz odpowiedzialnych i rozwydrzeniu organizacji bojowych niemieckich na ulicach i lokalach gdańskich. Po drugiej Gmina Polska, organizacja licząca kilka tysięcy zapisanych członków popiera w zupełności stanowczą akcję min. Strasburgera, biorącą w obronę zagrożonych w życiu i mieniu Polaków zamieszkałych lub przebywających na terenie W. M. Gdańska”.

Uchwała ta powzięta w obronie członków największej polskiej organizacji społecznej i narodowej na terenie gdańskim, wykazuje dobitnie, że cała ludność polska bez wyjątku jednolicie popiera kroki min. Strasburgera i potępią nieznośne stosunki bezpieczeństwa panujące od kilku miesięcy na terenie W. M. Gdańska.

Przed uroczystościami 3-go Maja

Program akademii Gminy Polskiej

Uroczystość 3-go maja wielkiego święta narodowego polskiego będzie miała według planów przedstawicieli rządu polskiego i społeczeństwa naszego reprezentowanego przez Gminę Polską przebieg bardzo piękny. Nie odbędzie się wprawdzie przyjęcia coroczne ze względu na wyjazd Generalnego Komisarza i jego zastępcy, tak, że życzenia będą mogły być składane tylko paśmiennie, lecz już przed południem o godzinie 10 cała Polonia na zaproszenia Generalnego Komisarza a zwłaszcza Towarzystwa i organizacje oraz korporacje ze swymi sztafardami pospieszą na solenną mszę świętą i kazanie uroczyste, które odbędzie się w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu.

Po południu o godzinie 18 zarząd Gminy Polskiej zorganizował uroczystą akademię dla której ustalili następujący obfity program. Kilka ciepłych słów serdecznego powitania wypowie na wstępie prezes Gminy Polskiej p. Maliszewski, poczem na scenie odśpiewa znany pochlebnie nasz chór męski „Moniuszko” z Gdańska hymn

uroczysty „Gaude Mater Polonia”. Po wypowiedziach przez ucznia tutejszego Gimnazjum polskiego deklamacji, chór „Moniuszko” zaśpiewa jeszcze raz „Idziem do Ciebie” i „Polonez 3-go maja”. W łączności wystąpi z koncertem pierwszorzędnym „Polskie Towarzystwo Muzyczne” z Gdańska, którego pełna orkiestra odegra kilka pięknych utworów.

Przemówienie uroczystościowe o dniu 3-go maja i o obecnym położeniu nas Polaków na terenie W. M. Gdańska wygłosi poseł na sejm gdański p. Erasm Czarnecki znany krasomówca.

Po przemówieniu wystąpi „Sokół” gdański z dwiema produkcjami, drużny z wolnymi ćwiczeniami a druhowie z piramidami. Na zakończenie oficjalnej części Koło Miłośników Scen z Wrzeszcza odegra jednoaktówkę Herza pod tytułem „Przebudzenie”, poczem nastąpią tańce. Nie wątpimy że całe społeczeństwo nasze weźmie gremjalnie udział w pięknej tej uroczystości wspólnej narodowej.

Z Prac Zarządu Gminy Polskiej

Nasza akcja wiołowa w Elganowie i Postołowie

Ostatnie posiedzenie zarządu Gminy Polskiej zajął p. prezes Maliszewski. Po odczytaniu i przyjęciu ostatnich protokółów zarząd uchwalił cały szereg wsparć dla członków Gminy Polskiej, którzy w ciężkiej potrzebie materialnej zwrócili się z petycjami do zarządu Gminy Polskiej. Dla Augusta Wilkego postanowiono zapłacić trumnę, oprócz tego na przedmieściach jeszcze kilka wsparć uchwalono. Po rozpatrzeniu spraw obecnych i dawniejszych gospodarzy, restauracji i załatwienia programu na trzeci maj uchwalono rezolucję w sprawie napadu hitlerowców.

O sytuacji na wioskach a zwłaszcza w

Elganowie i Postołowie zreferował członek zarządu p. Block, który podkreślił, że proboszcz we Wielkich Trąbkach zachował się wprost niesłychanie wobec delegacji Polaków katolików, która przybyła do niego. Wobec w Elganowie zorganizowany przez Gminę Polską miał tak samo przebieg wspaniały, jako i wiec w Postołowie. Sale były przepelnione. Przemawiali poseł do sejmiku gdańskiego Czarnowski, członek zarządu Gminy Polskiej p. Block, pp. Drawski i Mazurowski a w Postołowie Czarnowski, Block, Elmanowski i Leon Tisler.

EKSPORT I IMPORT

przez Gdańsk i Gdynię w dniu 29 b. m.

EKSPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim 1.164 w. 24.685 ton węgla, 9 wag. zboża, 10 wag. cukru 249 wag. drzewa i 77 wag. innych towarów.

W porcie gdyńskim 709 wag. 15.006 ton węgla, 3 wag. zboża, 23 wag. cukru i 52 wag. innych towarów.

Ładowało węgiel w porcie gdańskim 19, w porcie gdyńskim 11 statków.

IMPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim 223 wag. rudy, 4 wag. sztucznych nawozów i 28 wag. innych towarów.

W porcie gdyńskim 19 wag. złomu, 1 wag. sztucznych nawozów i 24 wag. innych towarów.

Wielka kradzież w Polskiej Kasie Rządowej

W środę zjawil się w Polskiej Kasie Rządowej urzędnik kolejowy Józef Kanowski ze stacji gdańskiej celem wpłacenia kilkudziesięciu tys. złotych. Gdy urzędnik ten stanął przy okienku zjawilo się nagle dwóch osobników, z których jeden zapytał się w języku niemieckim, gdzie może wymienić dolara, a drugi pokazał 5-cio guldenówkę, zapytując się również w języku niemieckim, czy moneta nie jest fałszywą. Obaż nieznani osobnicy stanęli każdy z boku urzędnika kolejowego i w chwili gdy wszyscy zainteresowali się rzekomą fałszywą 5-cio guldenówką, jeden z nieznanych wyciągnął z teki urzędnika kolejowego około 27.000 zł.

Sprawcy kradzieży oddalili się następnie nie udając się już do kasy, gdzie jeden z nich rzekomo zamierzał wymienić dolara, a drugi chciał się dowiedzieć czy 5ciu guldenówka jest fałszywa. —

Urzędnik kolejowy spoztyzegl dopiero po pewnej chwili kradzież i to wówczas, gdy zamierzał wydobyc banknoty z teki celem wpłacenia ich do kasy.

Ponieważ w Polskiej Kasie Rządowej w tej chwili oprócz urzędników nie było prawie żadnych klientów, więc jako sprawcy kradzieży wchodzą w rachubę tylko ci dwaj osobnicy, którzy przebywali przy okienku, przy którym stał również urzędnik kolejowy.

Użyli oni znanego już tryku zainteresowania ludzi czemś innym, aby dokonać w tej chwili kradzieży. Zaalarmowano natychmiast policję kryminalną, która przysłała na miejsce kradzieży komisarza i kilku urzędników kryminalnych.

Miejmy nadzieję, że policji kryminalnej uda się wkrótce wyśledzić obu sprytnych hochstaplerów.

Obchód 3 Maja

Tow. Śpiewacze „Lutnia” w Oliwie urządza w sobotę 2 maja br. o godz. 20 w lokalu „Waldhäuschen” w Oliwie uroczysty obchód Konstytucji 3 maja. Na obchodzie tym wygłosi odczyt o historii Konstytucji 3 maja p. prof. Berent, a „Lutnia” oliwska odśpiewa pod batutą p. prof. Romatowskiego szereg pieśni. Po części oficjalnej odbędzie się zabawa taneczna. Na uroczystość powyższą powinno społeczeństwo polskie w Oliwie pospieszyć gremjalnie.

W Sopocie. Filja Gminy Polskiej i zespolone Towarzystwa w Sopocie urządzają w niedzielę dnia 3 maja br. uroczystą akademię z następującym programem:

Część I: O godz. 11.15 solenne nabożeństwo z kazaniem w kościele parafjalnym w Sopocie. Śpiewy wykona Tow. śpiewu Lutnia — dyr. p. Dunst.

Część II: O godz. 20 w Domu Polskim — Eisenhardstr. 8-10 akademja. 1) Jarecki „Straż nad Wisłą” — Tow. śpiewu Lutnia — dyr. p. Dunst. 2) Słowo wstępne — prezes filji Gminy Polskiej w Sopocie p. Bresiński. 3) Przemówienie przedstawiciela Kom. Gen. Rplitej Polskiej. 4) Odczyt p. prof. Urbanka. 5) a) Moniuszko: Pieśń rycerzy; b) Muenheimer: Barkarola. 6) Deklamacja. 7) Występ Tow. gimnastycznego Sokół: a) oddział żeński, b) oddział męski. Przemowa.

Część III: 8) Przedstawienie amatorskie: W. Szalay-Groele „Dziewczęce marzenie” — Osoby: Wandzia, Jadzia, Zosia — przyjaciółki. Postacie fantastyczne: Wanda — córka Krakusa, Jadwiga — królowa, Zofja Chrzastowska. Odegra Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej.

Część IV: 9) zabawa z tańcami. Wstęp: I miejsce 2 guld., II miejsce 1 guld., wstęp na salę 50 fen.

GDANSKA GIELDA ZBOZOWA

z dnia 29 kwietnia 1931 roku

(Notowania urzędowe).

Pszonica 128 funt. 20,25; żyto z barki 16,50 żyto z wagonu 17; jęczmień browarowy 16,50 —17,50; jęczmień pastewny 16—17; owies 18,75 — 19,25; groch Wiktorja 20—21; otręby żytnie 14,50; otręby pszenne 14,50.

Ceny hurtowe w guldenach gdańskich za 100 kg. franko wagon Gdańsk.

Sprawy żeglugowe

Rozbudowa połączeń Gdyni z portami bałtyckimi.

W tych dniach powrócił z podróży do krajów bałtyckich dyrektor zarządzający „Żegluga Polska”, p. J. Rummel, który zawarł w Helsingforsie umowę o współpracy z konkurencyjnym dotychczas Fińskim Towarzystwem Żegluga („Finska Angfartyga A/B”) w Helsingforsie, najstarszym i najpoważniejszym przedsiębiorstwem żeglugowym w Finlandji.

Dzięki tej umowie Gdynia i Gdańsk otrzymają zamiast dotychczasowego dwutygodniowego połączenia — połączenie tygodniowe do Rewla (Tallina) i Helsingforsu, o co się dawno ubiegali przedstawiciele polskiego handlu i przemysłu.

Uruchomienie tak częstego połączenia otwiera nowe możliwości dla polskiej ekspansji handlowej do Estonji i Finlandji. Pozatem zostało zawarte porozumienie, dające możność dostawy polskich towarów z przeladunkiem w

Helsingforsie do wszystkich większych portów Finlandji, za bezpośrednimi konosamentami.

Jak się dowiadujemy statki linii Gdynia (Gdańsk) — Tallin — Helsingfors będą odchodziły regularnie co tydzień już począwszy od 9 maja b. r.

Rozkłady można otrzymać w Dyrekcji „Żegluga Polska” w Gdyni. Raz na dwa tygodnie statek będzie mógł przyjmować pasażerów do Tallina (Revla) i Helsingforsu.

Powiatowy Komitet PW. i WF. w Wąbrzeźnie przy pracy

Dnia 28 bm. odbyło się w sali sejmikowej zebranie nowopowołanego przez p. starostę pow. Sucheckiego powiatowego Komitetu PW i WF. Do komitetu na rok budżetowy 1931-32 weszli: pp. starosta powiatowy Suchecki jako przewodniczący, pow. komendant PW i WF por. Kuliszewski oraz Turski jako sekretarze, Kurzyński Antoni jako intendent, insp. szkolny Matuszkiewicz jako kierownik sekcji PW i WF oraz wychowania społecznego, Reiske jako kierownik sekcji administr. gospod. i jako członkowie obu sekcji pp. Kuchler burmistrz z Kowalewa, Schwarz burmistrz z Wąbrzeźna, Jordan p. o. burmistrza w Golubiu, Leśniak jako przedst. sejmiku powiat., dr Ostrowski, wicestarosta Cwinarowicz, Czerwiński Fr. przedstawił Twa Powst. i Wojaków, Waligóra, Milewski jako przedst. Związku Strzeleckiego, ks. prof. Zynda, Czarnota-Bojarski, p. Reisków na, prof. Skalski, dr. Leszkowski i redaktor Szczuka.

Po ukonstytuowaniu sekcji Pow. Kom. szczegółowo spawozdanie z pracy PW i WF w powiecie w roku ubiegłym zdał pow. kmdt.

Organizacja urzędnicza w liście otwartym występuje w obronie swych praw

Szereg organizacji urzędniczych wystosował obszerny list otwarty do czynników rządowych i społeczeństwa w sprawie obniżki płac urzędniczych. W liście tym wyrażono przekonanie, iż obniżka płac nie jest uzasadniona celowa: na poparcie tego twierdzenia przytaczają liczne argumenty. List kończy się następującymi oświadczeniami:

„Rozumiejąc trudność gospodarcze, z jakim: państwo polskie walczy, stoimy na stanowisku, że metody walki z kryzysem sięgać winny do jego źródeł. Uposażenie pracowników państwowych i samorządowych za źródło kryzysu uważane być nie może, gdyż, jak wyżej wskazano, nie doszło ono nigdy do właściwej wysokości. Wprowadzenie obniżek tego, stale niedostatecznego, uposażenia, nie może być uznane za metodę właściwą i przedstawia się jako pojęcie drogi najłatwiejszego oporu, społecznie szkodliwe, a gospodarczo zawodne.

Ale pomijając już fakt, że obniżka płac ograniczy zrażenie konsumpcję wewnętrzną i wpłynie ujemnie na i tak słabą wypłacalność urzędnika, rolnika, robotnika, kupca i przemysłowca — wybór podobnej metody, godzi, wbrew wysuwany hasłom, w interes zdrowych podstaw gospodarki państwowej. Od pracownika bowiem, który do tej pory, przy niedostatecznym wynagrodzeniu, dawał całą swoją pracę państwu, z dobrej woli, nie można będzie oczekiwać by obecnie, złamany fizycznie i duchowo, po tak katastrofalnej obniżce, był w możności dawać tak samo owocną pracę, co nie może pozostać bez ujemnego wpływu na sprawność aparatu państwowego.

Podpisane organizacje funkcjonariuszów państwowych i samorządowych zwracają się tym listem otwartym do rządu w przekonaniu, że przedstawione argumenty znajdą zrozumienie i pozwolą dokonać wczas jeszcze cofnięcia zarządzenia o obniżce płac, aby uchronić się od jej, zarówno dla świata pracowniczego, jak i dla dobra służby, zgubnych skutków”.

„Pulaski” odplynął

Wczoraj w godzinach rannych odplynął z Gdyni do Ameryki ss. „Pulaski”. Jest to pierwszy podróz po dokonanej ostatnio remoncie.

„Pulaski” zabrał na pokładzie 95 pasażerów i 32 ton drobnicy, przeważnie mebli wiklinowych, skórek króliczych, wody do włośów i wyrobów koszykarskich.

Licytacja koni w państwowej stadninie w Janowie Podlaskim

We wtorek dnia 12 maja br. o godz. 12.00 w pow. odbędzie się w maneżu państwowej stadninie w Janowie Podlaskim licytacja 62 klaczy i źrebiąt rocznych i dwuletnich czystej krwi arabskiej, półkwi angielskiej (Beberkeck i innych) o czem hodowców zawiadamia Pom. Zw. hodowców konia szlachetnego, polecając im skorzystać z tej okazji i zaopatrzyć się w materiał szlachetny potrzebny do zasilenia stad należących do Związku.

Z ruchu strzeleckiego

— Podkomitet Olszynki Grochowskiej na posiedzeniu likwidacyjnym uchwalili podziękowanie Komendzie Głównej Związku Strzeleckiego, oraz innym ofiarodawcom za hojne dary i ofiarą bezinteresowną pracę, która przyczyniła się do uświetnienia setnej rocznicy walk w Olszynie Grochowskiej.

Równocześnie zaś Podkomitet postanowił przekształcić się na Komitet Obywatelski dzielnicowy grochowskiej, który dążyć będzie do poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę pomnika Olszynki w dniu poświęcenia piątkowego Mauzoleum.

— Współpraca Zw. Strzeleckiego ze Zw. Straży Pożarnych zacieśnia się coraz ściślej. Ostatnio Kmdt Okręgu Nr. V w Krakowie wydał szczegółowe wytyczne wychowania obywatelskiego, określając program współpracy Komendantów i referentów wych. obydw. z komendantami i kierownikami Zw. Straży Pożarnych.

Program obejmuje życie świetlicowe, pogadanki uroczystości okolicznościowe i wycieczki krajoznawcze.

Uczcijmy pamięć trzech tysięcy naszych bohaterów poległych na froncie francuskim

We Francji powstał komitet budowy pomnika ku czci Polaków, poległych na polu chwały we Francji w latach 1914—1918, na czele z ambasadorem Rzpłitej, p. Chłapowski, a pod protektoratem honorowym. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej I. Mościckiego, oraz Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego.

W wojnie światowej na froncie zachodnim zginęło około 3.000 Polaków. Nietyl-

ko jako ochotnicy armii francuskiej i jako żołnierze autonomicznej armii polskiej umierali Polacy. Również służyli w szeregach armii belgijskiej, kilkuset żołnierzy armii kanadyjskiej nosiło nazwiska polskie, wreszcie armia amerykańska liczyła w swych szeregach kilkadziesiąt tysięcy Polaków, a pierwszy żołnierz tej armii, jakiego poległ na froncie francuskim nosił polskie nazwisko.

„Od Alzacji aż po sine brzegi morza północnego — czytamy w odezwie wydanej przez komitet budowy pomnika poległych Polaków we Francji — liczne pomniki przykazują wiekom pobożną pamięć bohaterstwa narodów, wielkich obszarów i pomniejszych, sławnych oddawna z cnot rycerskich i nowoprzybyłych. Tu walczyli Francuzi, Belgowie, Anglicy, Kanadyjczycy, Amerykanie, Włosi, Portugalczycy, Czesi. A gdzie Polacy? Snać nigdzie, bo ktoż zauważyć może w godnym orszaku holdów z marmuru, spiżu i granitu skromny krzyż drewniany, znaczący na drodze z Arras do Bethune miejsce pierwszego wspaniałego i zwycięskiego ataku polskiego na Niemiec kłie druty kolczaste i gniazda karabinów maszynowych? Dziś na głównym pobojuwisku największej wojny, świata brak tylko jednego pomnika: pomnika ku czci Polaków poległych we Francji w latach 1914—1918.

W związku z tem Komitet budowy pomnika ku czci Polaków poległych na polu chwały we Francji w latach 1914—1918 zainicjował akcję zbierania składek, apelując do hojności w pierwszym rzędzie Polaków, mieszkających we Francji, a dalej do Macierzy. Każda najskromniejsza ofiara będzie przyjęta z wdzięcznością, gdyż ułatwi urzeczywistnienie wzniesienia i politycznie ważnego celu. Wszelkie dary wpłać należy na rachunek P. K. O. Nr. 25500.

Dwa nowe polskie statki towarowe

W związku z rozszerzeniem linii bałtyckiej „Żegluga Polska”, o czem podajemy powyżej, w najbliższym czasie ma być rozpoczęta budowa dwóch nowych statków towarowych o pojemności 1.400 ton rej. brutto, specjalnie dostosowanych do potrzeb i warunków żegluga bałtyckiej.

Oferty z poszczególnych stoczni już zostały ściągnięte, w dn. 5 maja zaś odbędzie się w Warszawie posiedzenie rady nadzorczej przedsiębiorstwa, na którym zapadnie decyzja, komu budowa zostanie powierzona. Koszt każdego z nowych statków wynosić będzie przypuszczalnie ponad 1 milj. złotych.

Sprawozdawcze zebranie poselskie w Pelplinie

odbył p. poseł Tebinka

W środę dnia 29 bm. odbyło się w Pelplinie przy udziale około 250 osób zebranie sprawozdawcze p. posła Tebinki. W obszernym bardzo rzeczowym, przekonującym wypowiedzianym referacie omówił p. poseł Tebinka przebieg obu sesji sejmowych, sprawy budżetu i bieżących problemów państwowych.

Pan poseł wykazał niezbitą jasność i demagogię stron opozycyjnych, które nie są w stanie rzeczowej pracy rządu i klubu parlamentarnego BBWR, nie więcej przeciwstawić jak górne frazesy, demagogiczne popisy i przerażające ubóstwo programowe.

Szczegółowo omówił p. poseł zagadnienia niemieckie, traktat handlowy i umowy likwidacyjne, stwierdzając że cały krzyk opozycji — obliczony jest tylko na zwyciężny efekt agitacyjny. BBWR zdaje sobie sprawę z ujemnych stron omawianych umów lepiej może niż trębacze opozycji — nie mniej znając konieczności państwowe i sytuację międzynarodową — przeciwdziałanie tym ujemnym

skutkom traktatów widzi nie we wrzasku ale w pozytywnej zorganizowanej pracy polskiego społeczeństwa.

Podobnie stwierdził p. poseł wybitnie agitatywnie stanowisko zajęte przez opozycję w sprawie „koncesji” kolejowej i pożyczki francuskiej, która jak to świetnie wykazał min. Matuszkiewicz jest bezsprzecznie dobrym interesem dla państwa.

W końcu omówił p. poseł zagadnienia ustrojowe w Polsce i wyjaśnił stanowisko klubu BBWR oraz harem partyjników w tym niezwykłej wagi problemie państwowym. Zebrani wysłuchali referatu p. posła w skupieniu wykazując duże zainteresowanie dla dziejowych problemów rozwiązywanych obecnie przez państwo polskie.

Drugi z kolei referat o sytuacji polityczno-gospodarczej w państwie i roli oraz zadaniach BBWR wygłosił kierownik wojewódzkiego Sekretariatu BBWR p. Schab.

Prelegent omówił politykę zagraniczną

Polski, sytuację polityczną przed wyborami i po wyborach oraz zagadnienia gospodarcze. Ustęp przemówienia dotyczący „Sprawy Brześcia” został nagrodzony burzliwymi oklaskami przez zebranych, którzy dali dowód, iż zupełnie podzielają stanowisko obozu rządowego w tej sprawie.

Referat swój zakończył referent okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzpłitej Polskiej, Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego powtórzony z entuzjazmem przez obecnych.

W toku drugiego referatu próbowała na sali swych sił „opozycja” w sile dwu ludzi — młodocianego obwiepolaka i towarzysza pijanego do nieprzytomności osobnika, który nie mogąc widocznie z uwagi na stan zamroczenia umysłu — wydobyć z siebie głosu — usiłował kapeluszem zakomunikować swoje i sąsiada obwiepolsko-socjalistyczne „opozycyjne” nastroje. Odszpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę” — solwowano to podniosłe zebranie.

Uczestnik.

Wąbrzeźno

— Strzeleckie zawody harcerskie. Ub. niedzielę odbyły się mistrzowskie zawody strzeleckie harcerskiego hufca, do których przystąpiły zespoły juniorów i seniorów. W wyniku indywidualne junjorzy: I miejsce Dąbrowski (I drużyna wąbrzeska 151 pkt), II miejsce Mikolajczyk (I drużyna golubska 139 pkt), III miejsce Kwiatkowski (I drużyna wąbrzeska 118 pkt) na 200 punktów możliwych — odległość 25 metrów.

Indywidualne seniorzy: I m. Słezak (I drużyna golubska) 110 pkt., II miejsce Nitka (drużyna gimn. wąbrz.) 110 pkt., III m. Tuński (IV druż. wąbrz.) 101 pkt. na możliwych 200 pkt. — odległość 50 m.

Zespołowe: junjorzy: I m. — I drużyna wąbrzeskiego gimnazjum 524 pkt.; seniorzy I m. — IV drużyna wąbrzeska 433 pkt. na 1000 pkt. możliwych.

SWIATOWID

Wspaniały podwójny program — 18 aktów!
 BILLIE DOVE, ANNY ONDRA, ZYGFRED ARNO w filmach

- „Podróż poślubna”
- „Księżniczka Jazzbandu”

Dzisiaj Premiera!

DZWIĘKOWE KINO PALACE

Dzisiaj i dni następne! Gigantyczny dźwiękowiec monumentalny w stylu „Króla Królów” i „Kobiety na księżycu”
„KONIEC SWIATA”
 Tragedja ludzkości zagrożonej zagładą! Cud techniki! Przepych wystawy! Ponadto nadprogram!

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 1 maja o godz. 11 licytować będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę następujące: bufet, lustro, regał, aparat elektryczny Tefra, radioaparat, maszynę do pisania, leżankę z kocem, kołnierz kasztan, wóz roboczy, lampę elektryczną i inne rzeczy. (8087) Janowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 2 maja o godz. 12 sprzedawać będą w Brzozie u Dąbrowskiej następujące: 4 garnitury do mycia, urządzenie składowe, garnitur klubowy, umywalkę, 3 p. firan; o godz. 13 w Orlowicach przy Pułaskiego 5: kasę nationalną, szafę ogniotrwałą, wanę, kotle, 5558 paczek naboju, 12 teszynów, 40 serwisów porcelanowych, garnki, wiadra i inne rzeczy; o godz. 8,15 przy Pułaskiego 12: szafę do książek; o godz. 15,30 przy Pułaskiego 50: biurko, fotel. (8072) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 1 maja 1931 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę: stół, krzesło, łóżko stare i pierzyne. (8068) Linde, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 2 maja o godz. 11 sprzedaje u sped. Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: 4 garnitury do mycia, urządzenie składowe, garnitur klubowy, umywalkę, 3 p. firan; o godz. 13 w Podgórzu przy Pułaskiego 5: kasę nationalną, szafę ogniotrwałą, wanę, kotle, 5558 paczek naboju, 12 teszynów, 40 serwisów porcelanowych, garnki, wiadra i inne rzeczy; o godz. 8,15 przy Pułaskiego 12: szafę do książek; o godz. 15,30 przy Pułaskiego 50: biurko, fotel. (8070) Bartkowiak, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 2 maja 1931 r. o godz. 10,30 sprzedawać będą w Przyrowie następujące: 1 maciorę prośną. Zbiórka licytantów w Przyrowie. (8086) Gaca, komornik sądowy w Tucholi, Plac Zamkowy 4.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 2 maja 1931 r. o godz. 12,30 sprzedawać będą w W. Kloni następujące: 10 jawarek, 20 macior, 36 warchlaków, 4 konie, 1 miotarka parowa „Lanz”, 1 elewator, 1 Bulldog (plug mot.), 2 żniwiarki „Dehring” i dużo innych rzeczy. Zbiórka licytantów w W. Kloni przed szkołą. (8085) Gaca, komornik sądowy w Tucholi, Plac Zamkowy 4.

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE. Co do majątku kupca Jana Pielińskiego w Gdyni, ul. Starowiejska wdraża się z dniem dzisiejszym t. j. z dniem 29 kwietnia 1931 r. o godz. 9 przed poł. postępowanie upadłościowe, ponieważ jest on niewypłacalny i wykazał zastanowienie wypłat z dniem 18 czerwca 1930 r. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. Alfonsa Pohla w Gdyni. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 20 maja 1931 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzytelności, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 22 maja 1931 r. o godz. 10 przed poł. — zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 29 maja 1931 r. o godz. 10 przed poł. Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek roszczenia, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe roszczenia wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia 20 maja 1931 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich roszczeń i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych roszczeń. 7 N 4/31. Sąd Grodzki w Gdyni.

Klisze
 kreskowe, i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografii — — —
Chemigrafia „Dnia Pomorskiego”
 Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

Kupiec Florian Zenker, właściciel F-y „Poleksport” w Gdyni — postanowił wnioskiem o udzielenie mu odroczenia wypłat. Celem rozpatrzenia sprawy wyznacza się termin na dzień 21 maja 1931 r. o godz. 10, pokój 20. Na termin mogą przybyć interesowani wierzyciele celem udzielenia wyjaśnień Sądowi. Gdynia, dnia 28. IV. 1931 r. 7 L 2/31. Sąd Grodzki w Gdyni.

WIELKI MECZ BOKSERSKI
 W sobotę, dnia 2 maja br. o godz. 20-tej w Sporthalle przy Halbeallee pomiędzy
Polonia — Gedania
 Warszawa — Gdańsk
8 walk
 Ceny wstępu bardzo niższe.
 Przedsprzedaż w firmie RAABE. Gdańsk, Langasse. 8084

Dnia 5 maja b. r. o godzinie 10-tej przedpoł. na Targowisku przy ul. św. Ducha odbędzie się

sprzedaż
 przez licytację
wybrakowanych koni wojskowych
 Komenda Garnizonu Inowrocław.

Auto - limuzyna
 marki Buick, 1928 r. w bardzo dobrym stanie okazujecie do sprzedania
P. P. „ZEGLUGA POLSKA”
 Gdynia, tel. 10-30.

CHORAGWIE NARODOWE
 w różnych wielkościach poleca
S. KALAMAJSKI
 POZNAŃ TORUŃ

Telefon 521 Rok założenia 1867
Juliusz Grosser
 7349 wł. Paweł Grosser
Toruń, ulica Królowej Jadwigi 18
 Specjalny skład słaskich płócien, stolowizny i wypraw, — Inlety na pościel (nie przepuszczające pierza). Na składzie gotowa pościel, pierze i puch. Koldry watowane i puchowe. Płody wełniane i do podróży, franki. — Wykonywa się koszule wierzchnie, mundurowe i damskie oraz bieliznę dziecięcą.

Indycze jaja wylęgowe
 poleca po 5.— zł. mendel
Baźaniarnia w Barbarce.
 Zamówienia kierować do Magistratu m. Torunia 7978
VI. Wydział Dóbr i Lasów.

Zgubiony
 wykaz osobisty na nazwisko Augusta Dembskiego, wydany przez miasto Działdowo unieważniam.

Sprzedam
 20 morgów roli w Swarzewie. Zgłoszenia „Dzień Pomorski” w Gdyni.

Służącej
 na wieś, która umie krowy doić i włada językiem niemieckim poszukuje zaraz. Schmidt, Gdańsk, Burgerwiesen 10. 8000

Do I. komunji św.
 Różne pamiątki religijne, obrazki, różańce, łańcuszki, medaliki, plakietki, książki do nabożeństwa.
B. Wilamowski
 Toruń 6291
 28 ul. Żeglarska 28

Szkoła Zawodowa
 od r. 1898

Reperuar Teatru Toruńskiego

Kurs handlowy, stenografia, maszyn biurowych, nowoczesnej księgowości rolniczej, przemysłowej, rzemieślniczej, współdzielczej i komunalnej i t. p. Czesne dla wojsk. tylko zł. 20.—, dla dojeżdżających zł. 25.— miesięcznie. 1540
 Dwiekacja Toruń, Żeglarska r. 25, II p., telefon 897.

W piątek, dnia 1 maja br. o godz. 20-tej
„Koniec i Początek”
 Komedja w 3 aktach Marjusz Maszyńskiego.

Pierze-Puch
 polecam po cenach wyjątkowych za 1/3 kg. Gesi podskub od zł. 5,25 do 6,50 Kacze niedarte 3.— do 3,90 darte pierze już od 2,50 Puch najlep. koldrowy zł. 18. **Również** przyjmuję pierze do czyszczenia, cena wyjątkowa za 1/3 kg. od 0,40 zł. Na życzenie odbieram z domu i odsyłam z powrotem. Już tego samego dnia można pierze otrzymać z powrotem. 7478
W. Sebkowski
 Toruń, św. Ducha 16.

W sobotę, dnia 2 maja o godz. 20-tej
„Koniec i Początek”
 Komedja w 3 aktach Marjusz Maszyńskiego

Do I. Komunji św.
 polecam po najniższych cenach: Książki do nabożeństwa białe skórkowe, imitaż różańce, pochewki, medaliki, łańcuszki istotowne podarki i pamiątki
Z. Busiakiewicz Toruń Chelmińska 24
 Tel. 477 dla odsprzedawców większy rabat 8069

W niedzielę, dnia 3 maja o godz. 16-tej
„Polska Krew”
 Operetka w 3 aktach Nedbala (Ceny niższe).

Dwa
 pokoje umeblowane do wynajęcia Piekary 23 II p. 8077

W niedzielę, dnia 3 maja o godz. 20-tej uroczyste przedstawienie
PREMIERA „HALKA”
 Opera w 4 aktach St. Moniuszki.

Ziola lecznicze
 według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, zapaleniom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Zadzajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liska-Apteka 6

W poniedziałek, dnia 4 bm. o godz. 20-tej
 Występ gość, gwiazdora
MORSKIEGO OKA Władysława Waitera
 w otoczeniu artystów scen warszawskich

Z GRUDZIĄDZA

Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe
 Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Grudziądzu
 z mocy uchwał dwóch walnych zebrań
uległo rozwiązaniu i przystępuje do likwidacji.
 Likwidatorowie wzywają wierzycieli Stowarzyszenia do niezwłocznego zgłoszenia swych roszczeń.
Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe
 Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Grudziądzu w likwidacji.

Druki Stemple
Bloki kasowe
introligatornia
Księgi handlowe
Materiały piśmienne
 wszystkie w jednej firmie najtaniej poleca
Władysław Kulerski
 Grudziądz, ul. Pańska 19.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
 W sobotę dnia 2 maja 1931 r. sprzedam w Lasinie na rynku o godz. 14-tej w drodze przetargu przymusowego następujące: 200 rolek papy dachowej, 1 beczka oliwy, 10 rowerów męskich, 1 parę koni, 12 sztuk wirówek, 40 skrzą gwoździ, 2 maszyny do szycia, i 3 wozy robocze, w Szczepankach pow. Grudziądz u pana Wilkowskiego o godz. 16-tej: 30 sztuk rur betonowych. Przedmioty obejrzyć można 5 min. przed przetargiem.
 Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

Wdowa
 po urzędniku, starsza, poszukuje umieszczenia wyroczycielki zajmie się dziećmi, kuchnią, w domu inteligentnym z zaliczeniem do rodziny. Zgłoszenia pod f80 do „Dnia Grudziądzkiego”

Samsiecznynek
 koło Nakła parcelujemy
 Dobre, tanio, dogodnie. Terminy: 5, 12, 19, 26 maja tamże.
 Administracja.

Parcelacyjne
 osady tanio sprzedaje: Paswelec, generalny pełnomocnik, Grudziądz, Grobowa 11. 6247

Poszukuję
 zaraz wzgl. później posady w charakterze samodzielnej pomocniczej siły biurowej. Łaskawe oferty skierować proszę pod adres:
 Józef Dąbrowski, Wielkiżąd pow. Chelmno, poczta Król. Nowawies Pomorze.

Udzielam
 lekcji z zakresu szkół powszechnych i gimnazjów przygotowuję do egzaminów wstępnych. Poprawiam najbardziej zachwiane stopnie — metodą własną. Ceny przystępne. Łaskawe oferty do „Dnia Grudziądzkiego” pod „Wł.”

Poszukuję
 jakiegokolwiek pracy, za wziętego, stróża lub t. p. Zgł. do Admin. „Dnia Grudziądzkiego” pod 8021.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Woda z Bałtyku i ziemia z Góry Przemysława

W 10-tą rocznicę powrotu Śląska na Iono Macierzy

Poznań, 1. 5. (PAT). Sztafeta kolarska, wioząca z Gdyni wodę z Bałtyku na uroczystości 10-lecia powstania górnośląskiego przybyła wczoraj punktualnie o wyznaczonej godzinie, t. j. o godz. 16,50 do starego rynku przed ratuszem, gdzie oczekiwali jej przedstawiciele Związku Obrony Kresów Zach., komitetu W. F. i P. W., prasy oraz licznej publiczności.

Do kolarzy sztafety, którym na ostatnim etapie towarzyszyli kolarze poznańscy, przemówił przedstawiciel komitetu W. F. i P. W., który w zakończeniu wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej i p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Okrzyk ten wszyscy powtórzyli, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Przebieg od Kostrzyna do Poznania przebyła sztafeta mimo deszczu, jaki dziś pa-

łódź od rana w oznaczonym czasie 1 godz. 10 minut.

Jutro rano dalsi członkowie sztafety wyjadą o godz. 5, wioząc prócz wody z Bałtyku, gródkę Ziemi Poznańskiej z Góry Przemysława i skierują się przez Kórnik, Środę, Ostrów, Kępno, Wieluń do Częstochowy, gdzie staną o godz. 19-tej.

Zwyczajny epilog klamstw endeckich

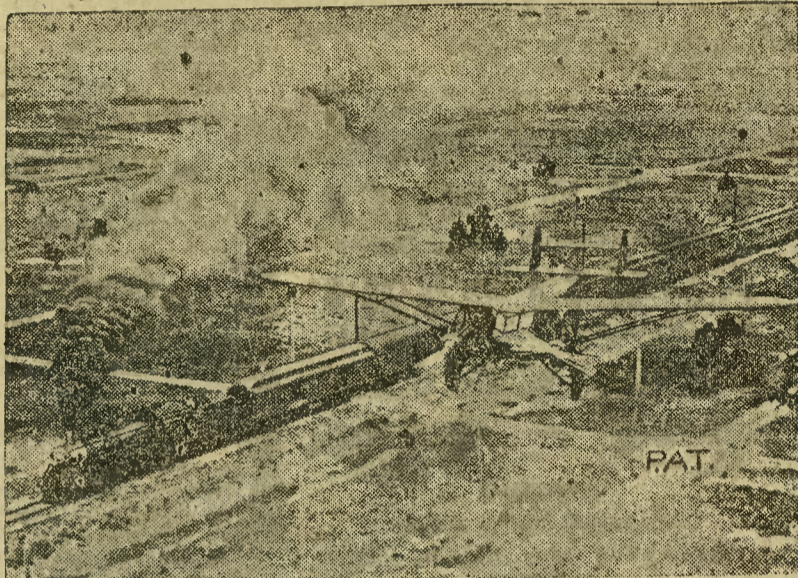
Za oszczerstwa o „czarnych gabinetach” — redaktor „Drwęcy” skazany sądownie

W dniu 29. bm. odbył się przed sądem Grodzkim w Nowem Mieście proces o oszczerstwo przeciw dziennikowi „Drwęca”. Na ławie oskarżonych zasiadli redaktor „Drwęcy” Stawicki i prezes Związku Lud. Narodowego zegarmistrz p. Jan Ciszewski. Oszczerstwa dopuścili się oskarżeni przez

szereg artykułów, dotyczących jakoby zdrady tajemnic urzędowych przez naczelnika poczty w Nowem Mieście Kulikowskiego. Sprawa ta była swego czasu bardzo głośna w całej prasie polskiej jako afera „czarnych gabinetów”.

Jak z przewodu sądowego się okazało, cała sprawa polegała na najwykleszych oszczerstwach. Sąd skazał red. Stawickiego na 300 zł. grzywny, a zegarmistrza Ciszewskiego na 100 zł. grzywny oraz ogłoszenia wyroku w „Drwęcy”, „Słowie Pomorskim”, „Dzienniku Bydgoskim” i „Dzienniku Pomorskim”.

Kto szybciej?



Na trasie kolejowej Nowy York — Miami odbył się interesujący wyścig między ekspresem błyskawicznym, a samolotem pasażerskim. Oczywiście z zawodów tych zwycięsko wyszedł samolot, dowodząc tem samem, że komunikacja lotnicza jest nietylko bezpieczniejszą od kolejowej, ale przede wszystkim szybszą. Na ilustracji widzimy fragment zawodów ekspesu z samolotem pasażerskim.

Ofiara gdańskich bandyli z pod znaku swastyki nigdy nie odzyska zdrowia

Izaak Sęktor — obywatel polski, zatrudniony w tutejszej synagodze, który jak wiadomo, został w dn. 23 marca b. r. w sposób okrutny pobity przez hitlerowców, powrócił ze szpitala do domu, jednak stan jego zdrowia ze względu na wstrząs nerwowy jest poważny. Istnieje obawa, że może on nie powrócić do normalnego stanu umysłowego.

Napastnik, którego nazwisko i imię oraz miejsce zamieszkania było w swoim czasie wykryte przy pomocy pisma socjalistycznego „Danziger Volksstimme”, obecnie zdołał zbiec i dotychczas policja nie może go aresztować.

Wybory w Rumunii w początkach czerwca

Bukareszt, 1. 5. (PAT). Na posiedzeniu izby premier Jorga odczytał dekret ministerjalny, za wierający program nowego rządu, poczem oświadczył, że aczkolwiek rząd pragnie współpracować z parlamentem, wydaje się to ze względu na istotę programu rządowego rzeczą niemożliwą. Następnie premier odczytał dekret o rozwiązaniu parlamentu i wyznaczeniu nowych wyborów w dniu 1 czerwca do izby i w dn. 4 czerwca do senatu.

Programy radiowe

Sobota, 2 maja.

Warszawa 12,10 muzyka z płyt gramof. — 15,30 Odczyt pt. „Prace wyzwoleniowe w Polsce i organizacje przed wojną światową”, wygł. dr. W. Lipiński. 15,50 Odczyt dla mas turystów pt. „Trzy konstytucje” wygł. pułk. H. Eile. 17,30 Słuchowisko dla dzieci starszych pt. „Wysoko na dzwonnicy” pióra K. Konarskiego. 18,30 koncert popul. dla młodzieży. 20,30 Koncert wieczorny. 22,00 „Na widnowym kregu”. 22,15 Utwory Chopina w wykonaniu Z. Rabcewiczowej. 23,00 muzyka taneczna.

Katowice 16,05 Tr. uroczystości obchodu 10 lecia 3 powstania śląskiego. 18,00 Uroczysta defilada.

Lipsk 19,00 Koncert ork. dętej. 20,00 Lekka muzyka wiedeńska (radioork.). Do 24,00 Muzyka taneczna.

Hilversum 13,00 Koncert. 15,25 Koncert.

Bratislava 12,25 Koncert popul. radioork. 13,30 Płyty gramof. 20,05 Lekki koncert radjo orkiestry.

Tallin 19,05 Koncert muzyki lekkiej. 20,30 Dawna muzyka taneczna. 21,00 Nowa muzyka taneczna.

Królewiec 16,15 Koncert. 18,30 „Czy kryzys światowy jest kryzysem gospodarki kapitalistycznej?” wygł. Alfred Stahn. 19,25 — Gdańsk. Koncert chóru Związku Urzędników 20,00 Koncert wojskowy. 22,30 Muzyka tan.

Przyjaźń polsko-jugosłowiańska wyda obfity i owocny plon

Zakończenie kongresu w Warszawie

Warszawa, 1. 5. (PAT). W drugim dniu obrad kongresu polsko-jugosłowiańskiego odbyło się pod przewodnictwem p. Ossendowskiego posiedzenie, poświęcone porozumieniu prasowemu i literackiemu. Referat w sprawie porozumienia prasowego wygłosił red. Gielżyński z grupy polskiej i w języku serbskim red. Krakow. P. Krakow podkreślił, że porozumienie polsko-jugosłowiańskie powinno mieć na celu polityczne, gospodarcze i kulturalne zbliżenie obu krajów.

Następnie zabrał głos Jarosław Iwaszkiewicz, wygłaszając referat na temat kultury polsko-jugosłowiańskiej, wreszcie prof. Hilarowicz zapoznał obecnych z powstałą niedawno organizacją międzynarodowych kursów nauk administracyjnych i gospodarczych, odbywających się w Gdyni. Pod koniec posiedzenia powołano komisję dla zredagowania tekstu rezolucji.

Kongres zalca m. in. rozwinięcie obustronnej akcji krajoznawczej, w szczególności przez popieranie ruchu turystycznego na wybrzeżu

jugosłowiańskim Adriatyku jak również na polskim morzu i do polskich gór, współpracę kulturalną obu narodów, dążenie do rozwiązania palących zagadnień bieżących w dziedzinie kulturalnej, społecznej i gospodarczej, wspólnymi wysiłkami w ramach wspólnych, obejmujących oba bratnie narody, dążenie do centralizowania i zrzeszenia w obu krajach bratnich wszystkie ośrodki akcji polsko-jugosłowiańskiej, opracowanie i wydanie wspólnymi staraniami i kosztami słownika polsko-jugosłowiańskiego odbycie w przyszłym roku analogicznego do obecnego kongresu jugosłowiańsko-polskiego w Jugosławii.

Do komitetu organizacyjnego kongresów polsko-jugosłowiańskich zostali wybrani ks. red. Kneblewski, prof. Ossendowski, Niemczycki, sędzia dr. Woźniak, dr. Iwkowicz, dr. Radwanowicz, prezes dr. Jaro, prof. dr. Markowicz, nadprokurator Curzyce oraz dr. Wojnowicz. Na zakończenie posiedzenia prof. Ossendowski wygłosił przemówienie pożegnalne.

Trudne położenie finansowe Pepegé

Płotki o przyczynach krachu

Fabryka Pe-Pe-Ge wypowiedziała wszystkim urzędnikom pracę z dniem 31 lipca, motywując swój krok tem, iż znalazła się w niezwykle trudnym położeniu finansowem z powodu niedopisania pożyczki z konsorcjum francuskim.

Jak przewidują, część urzędników będzie zwolniona już przed upływem czasu wypowiedzenia po otrzymaniu pobrań za całe trzy miesiące. Wydział propagandy i reklamy został już zlikwidowany.

Kapitałisci francuscy pragną zażegnać przesilenie w sposób jaknajkorzystniejszy.

Wbrew pogłoskom, fabryka Pepegé nie zgłosiła nadzoru sądowego.

W mieście krąży pogłoski, że rozbudowa organizacyjna pozostawia wiele do życzenia i bez przeprowadzenia zasadniczej reorganizacji niema mowy o sanacji stosunków w fabryce. Płotki te jednakże należy przyjmować z wielkim zastrzeżeniem, gdyż przynoszą raczej szkodę instytucji.

Wczoraj o godz. 6 wieczorem odbyło się wielkie zebranie robotników, zatrudnionych w Pepegé, na którym postanowiono wrócić się do prezydenta miasta z prośbą, aby pozyński rządu starania, mające na celu niedopuszczenie do zamknięcia fabryki.

Robotnicy za zgodą dyrekcji zabezpieczyli swe pretensje w wysokości 160.000 zł., zabierając pewną ilość towaru.

„Anioł Pokoju” ku czci poległych bohaterów

Będzin, 1. 5. (PAT). Wczoraj przywieziono tu z Krakowa symboliczną figurę „Anioła Pokoju”, która ma stanąć w Będzinie ku uczczeniu pamięci poległych żołnierzy 11-go p. p. Figura ma 4 metry wysokości, jest odlana z brązu i waży 1000 kg.

Magnat prasowy, doradca króla

stanie przed sprawiedliwością Reoubliki

Madryt, 1. 5. (PAT). Aresztowano tu finansistę Marco, właściciela paru dzienników madryckich w chwili, gdy przekraczał granicę hiszpańską.

Marco będzie sprowadzony do Madrytu gdzie będzie postawiony do dyspozycji władz. Finansistę tego uważają tu za współodpowiedzialnego za niektóre błędne posunięcia byłego króla.

Śląska wystawa sztuki religijnej

Katowice, 1. 5. (PAT). Wczoraj nastąpiło tu uroczyste otwarcie wielkiej wystawy sztuki religijnej. Otwarcia wystawy dokonał p. wojewoda śląski dr. Grażyński, wygłaszając krótkie przemówienie.

Urzędnicy komunalni nie otrzymają 13-tej pensji

(z) Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wysłało do wszystkich województw okólnik, w którym stwierdza, iż wypłacanie 13-tej pensji urzędnikom komunalnym pozbawione jest podstaw prawnych.

„Historia” Diamonda kończy się...

Nowy Jork, 1. 5. (PAT). Słynny przemysłownik alkoholu Diamond, który jak wiadomo padł niedawno ofiarą zamachu zachorował na ciężkie zapalenie płuc.

Prokurator generalny stanu Nowy Jork, który prowadził śledztwo w sprawie Diamonda oświadczył, iż posiada dowody, wystarczające dla skazania Diamonda na dożywotne więzienie, o ile wyjdzie cało z ran i choroby.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla ogłaszających pracę i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsce 20% nadwyżki
W Gdańsku wersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne . . . 10 fen.
Przy . . . 10 fen.
miejsc . . . 10 fen.
stron . . . 10 fen.
stron . . . 10 fen.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 7a
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Młobahle Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska W. Cieszyński,
Gdańsk Städtgraben 6
Redaktor odpowiedzialny na Włocławek Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprian Kapliński
Inowrocław ul. Toruńska 9
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblewa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo „Dziennik Pomorski”, „Dziennik Bydgoski”, „Gazeta Gdańska”,
„Gazeta Morska”, „Dziennik Grudziądzki”, „Dziennik Kaszubski”,
„Dziennik Kujawski”
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3,40 zł
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,— zł
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł
pół opaska . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2. zagranicą 4 gd . . . 7,— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-
kładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięczny w admini-
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,75 zł
miesięcznie 3,09 zł